

Nie myśl tylko  
o sobie  
Pomóż innym

Złóż datkę  
NA „POMOC ZIMOWĄ”

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 323

LUBLIN  
NIEDZIELA 7  
PONIEDZIAŁEK 8  
GRUDZIEŃ 1947  
DZIŚ 8 STRON  
CENA 3 ZŁ

## „ZRODZIŁ NAS CZYN!”

Przemówienie sekretarza generalnego PPR tow. Wiesława  
na I Krajowym Zjeździe ZWM w Warszawie

### ZWM-owcy!

W imieniu Komitetu Centralnego PPR pozdrawiam was serdecznie i witam gorąco pierwszy zjazd waszego związku, zjazd najdzielniejszych reprezentantów młodego pokolenia Polski Ludowej.

Zebraliśmy się tutaj w stolicy naszej ojczyzny, w sławnym bohaterskim mieście, w którym przed 5 laty powstała do życia wasza organizacja ZWM.

Zebraliśmy się jako przedstawiciele młodego pokolenia robotników, chłopów i inteligencji oraz starszej młodzieży szkolnej, aby podsumować dotychczasowy dorobek waszego Związku i wytyczyć dalszą drogę, po której poprowadzicie młodzież ZWM-owską.

Zebraliśmy się, aby w nowych warunkach kontynuować wielkie dzieło tych, którzy zorganizowali ZWM i w metryce jego narodzin, pierwszej deklaracji programowej waszego Związku krwią swoją wypisali ZWM-owcy rodowód — „Zrodził nas czyn”.

Te trzy słowa są chlubą ZWM. Zamyka się w nich bohaterska epopeja jaką przeszedł on w okresie okupacji, zawierają one historię powstania waszego Związku, który zrodził się z czynu walki zbrojnej z niemieckim najeźdźcą. Mówią one o tym, że narodzinom waszej organizacji towarzyszyły salwy ZWM-owskich pistoletów i automatów, ZWM-owskie detonacje granatów i min kolejowych. Czyny ZWM dokumentowały trupy Niemców na ulicach Warszawy i na polach partyzanckich bitew, świadczyła o nich obficie w walce z Niemcami przelana ZWM-owska krew na spragnionej wolności ziemi polskiej. I prawda to czysta, jak czyste są lzy wylane nad mogiłami ZWM-owskich bohaterów poległych za Polskę, wolność i lud, że z czynu powstałście, że czyn zbrojny pierwszych setek ZWM-owców towarzyszył narodzinom waszego Związku sięgającego dzisiaj 300 tysięcy członków.

Tak, jak ZWM posiada wszystkie powody ku temu, by szczerze się metryką swoich urodzin — to Polska Partia Robotnicza ma wszystkie powody ku temu, by szczerze się Związkiem Walki Młodych. ZWMowska organizacja bowiem zrodziła się z czynu i walki PPR. Ona to — Polska Partia Robotnicza, która pierwsza podjęła walkę zbrojną z hitlerowskim okupantem powołała do życia Związek Walki Młodych. Oddała mu swoich najdzielniejszych

żołnierzy młodych peperowców i młodych gwardzistów, którzy wśród młodego po-

kolenia rozpalili płonąca żądaniem walki o wyzwolenie Polski.

### ZWM jest organizacją bezpartyjną

Polska Partia Robotnicza dumna jest z tego, że ZWM wywodzi się z peperowskiej rodziny, że powstał i wyrósł z jej ideologicznego i politycznego podłoża, że jest z nią związany wszystkimi korzeniami. W związku z tym rodowodem ZWM nasuwać się może pyta-

nie, czy ZWM jest partyjno-peperowską organizacją młodzieży. Na pytanie to odpowiadamy stanowczo i zdecydowanie przecząco.

Określenie takie byłoby fałszywe i niesłuszne, byłoby niezgodne z rzeczywistym obliczem ZWM, ze stanowiskiem

Polskiej Partii Robotniczej w stosunku do ZWM, oraz do zagadnienia organizacji młodego pokolenia w ogóle. ZWM nie był, nie jest i nie może być partyjno-peperowską organizacją dla tego, że olbrzymia większość jego członków nie należy do Polskiej Partii Robotniczej, ani też partia nasza nie stawia sobie za zadanie wprowadzenie wszystkich ZWM-owców do swoich szeregów.

W Związku Walki Młodych znajduje się pewien odsetek młodych peperowców. Dążymy

do tego, aby odsetek ten powiększyć, aby najlepsi ZWM-owcy wstępowali w szeregi naszej partii. Od partyjnych ZWM-owców wymagamy, aby pracą swoją w łonie ZWM zaszkarbił sobie zaufanie wszystkich niepartyjnych członków, aby wychowywali ich w myśl ideologii naszej partii. ZWM jest najbliższą nam i najmłodszą organizacją młodego pokolenia Polski Ludowej.

Wierzmy, że w jego szeregach wychowa się nie mało członków naszej partii, że wyda ona z siebie najlepszych peperowców, którzy staną się spadkobiercami sławnej tradycji naszej partii, kontynuatorami naszego dzieła, którym stare pokolenie rewolucyjnych bojowników za sprawę Polski i ludu pracującego przekazała na szlachubne i bohaterskie sztandary partyjne.

### ...ale nie apolityczna

Wszystkie nici organizacyjnej i wiązania ideologicznego ZWM z PPR nie zmieniają niepartyjnego oblicza ZWM, który tylko odwołuje się do polityki i polityczności od apolityczności. ZWM będąc organizacją młodzieży, jest jednak organizacją o charakterze politycznym. Organizacja młodzieży robotniczo-chłopskiej i w ogóle młodzieży pracującej, jaką jest ZWM nie może być naturalnie apolityczna, nie może być obojętna wobec otaczających ją zagadnień i zjawisk politycznych, gdyż nie zezwala na to położenie i warunki życiowe tej młodzieży.

„Wobec zagadnień społecznych ZWM zajmuje określone, aktywne samodzielne stanowisko, co świadczy o jego politycznym charakterze. Swoje ideologiczno-społeczne oblicze określa ZWM w deklaracji programowej zawierającej hasła walki o zbudowanie Polski, w której nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka. Porządek społeczny dawnej Polski, oparty był na podstawie, a przede wszystkim na fundamentach wyzysku ludzi pracy przez wielki kapitał i obszarników. Kapitałiści, bankierzy i obszarnicy wyzyskiwali robotników, chłopów i ludzi pracy, nie mniej wyzyskiwali szczególnie pracę młodzieży a rządy ówczesne stały na straży tego wyzysku, na straży ustroju społecznego opartego na wyzysku i eksploatacji pracujących przez garstkę uprzywilejowanych bogaczy. Ten niesprawiedliwy i krzywdzący lud pracy porządek społeczny zmieniliśmy na lepszy. Ustrój wielokapitałistyczny zastąpiliśmy ustrójem demokracji ludowej.

Wywłaszczyliśmy wywłaszczycieli, czyli oddaliśmy ludziom pracy ich własność, oddaliśmy chłopom ziemię, naro-

(Dokończenie na str. 4)

## Wszyscy na pomoc strajkującym robotnikom Francji!

Powołanie Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy strajkującym we Francji

W dniu 5 bm. z inicjatywy Komisji Centralnej Zw. Zaw. odbyła się konferencja na której powołano ogólnopolski komitet pomocy strajkującym we Francji. W konferencji wzięli udział przedstawiciele KCZZ, „Społem”, ZSH, Ligi Kobiet, organizacji młodzieżowych i innych. Na czele komitetu ogólnopolskiego został wybrany Kazimierz Witaszewski przewodniczącym KCZZ, sekretarzem komitetu wybrano Adama Kuryłowicza, sekretarza generalnego KCZZ. Zebrani jednogłośnie przyjęli wezwanie do wszystkich ludzi pracy w Polsce następującej treści:

Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników w Polsce wystąpił ze szlachetną inicjatywą wszczęcia akcji materialnej i moralnej pomocy dla strajkujących robotników i pracowników Francji.

Od wielu dni miliony robotników i pracowników Francji trwają w ofiarnej i nieugiętej walce strajkowej w obronie warunków życia, wolności, demokracji, tych niezbędnych warunków suwerenności narodowej i światowego pokoju.

Górnicy i metalowicy, włókniarz i kolejarz, urzędnik i profesor — wszyscy ludzie pracy i postępu zjednoczyli się pod sztandarami Generalnej Konfederacji Pracy, by wspólnymi siłami walczyć o życiowe mini-

mum, o wolność zrzeszania się w związkach zawodowych, by nie dopuścić do narzucenia sobie kagańcowej ustawy antyzwiązkowej, stanowiącej zamach reakcyjny na prawa klasy robotniczej.

Bohaterski robotnik francuski, wspinał się na przestroni wielu dziesiątków lat stał po stronie narodu polskiego, niejednokrotnie bronił naszych praw do niepodległości i wolności przeciw reakcyjnemu przymierzowi burżuazji, carów, cesarzy i królów.

Kiedy więc dzisiaj klasa robotnicza Francji znowu walczy na wysuniętym szancku przeciw międzynarodowej i własnej reakcji, o wolność, demokrację, o pokój i sprawiedliwość społeczną, kiedy zмага się o powszedni chleb, o godziwy zarobek za swoją pracę — zwracamy się do wszystkich ludzi pracy w Polsce o udzielenie powszechnej i niezwłocznej pomocy strajkującym robotnikom i pracownikom Francji, ich żonom i dzieciom. Każda udzielona złotówka pomocy, każda uchwalona rezolucja solidarnościowa — to cios we wrogów klasy robotniczej, to zachęta i poparcie dla słusznej sprawy francuskiego proletariatu.

Wszyscy na pomoc strajkującym robotnikom Francji!

## Redakcja „Sztandaru Ludu”

otwiera łańcuch pomocy strajkującym we Francji

Na zew górników polskich i Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Strajkującym we Francji odpowiedziało Koło PPR przy Wojewódzkim Komitecie wpłacając 25.000 złotych zebranych wśród swoich członków.

Również pracownicy Miejskiego Komitetu PPR wpłacili 9.980 zł. Oba te koła wzywają świat pracy województwa lubelskiego i miasta Lublina do masowej zbiórki na pomoc strajkującym we Francji.

Składki zbiorowe i indywidualne przyjmować będzie Redakcja „Sztandaru Ludu”, Krakowskie Przedm. 62 (kiosk), które przekazywane będą do Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy.



# 7 DZIA Anadrien

## Procenty

Słowo „procenty“ kojarzy się zwykle z kapitałem od którego dłużnik płaci wierzycielowi odsetki. W dzisiejszej jednak rzeczywistości „procenty“ nabierają nowego, nigdy przed tym nie istniejącego znaczenia. Słowo to coraz częściej łączono z „planem“, z jego wykonaniem. Procent wykonania planu staje się miernikiem wysiłków mas pracujących w odbudowie Polski, miernikiem współzawodnictwa pracy. Oto kilka „procentów“ charakteryzujących naszą rzeczywistość.

Przemysł węglowy w listopadzie wykonał plan 108,2%, w tym kopalnia „Słask“ w Chropaczewie wykonała plan w 120%. Dwaj górnicy Bugdó Bernard i jego brat Rudolf wykonali swoje zadanie, osiągając 552,27% normy! Pięć kopalń wykonało już plan na rok 1947!

W dniu, kiedy górnicy obchodzą swoje święto — 4 grudnia br. HUTNICY PRZEKROCZYLI ROCZNY PLAN PRODUKCJI, osiągając 103%.

Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Andrychowcu już dnia 12 listopada wykonały w 100% roczny plan produkcji. W tymże miesiącu produkcja nawozów sztucznych przekroczyła poziom przedwojenny. Roczny plan produkcji zapalek został przekroczony w połowie listopada i wykonany w 138%. Przemysł jedwabniczy - galateryjny w dniu 1 listopada osiągnął 105,5% planu. Do 28 listopada fabryka tlenku „Perun“ wykonała roczny plan w 110%. Do dnia 10 listopada br. w Zakładzie Zjednoczenie Maszyn Rolniczych wykonano plan na 1947 r. Przemysł chemiczny przekroczył poziom przedwojenny. Cementownie polskie wypełniły plan produkcji rocznej jeszcze w październiku w 102%. Ruch towarowy na PKP przekroczył normy 1938 r. itd.

Te osiągnięte procenty napawają dumą klasę robotniczą Polski. Jeszcze nigdy w historii polskiej nie notowano takich sukcesów. I jeszcze nigdy nie ceniono u nas tak wysoko bohaterstwa pracy. Stało się to możliwe w Polsce Ludowej.

Zróbmy małe zestawienie. We Francji górnicy domagają się należnych im praw i podwyżki płac. Policja stojąca na usługach kapitalistów strzela do strajkujących górników, do tych, którzy tak bohatercko walczyli z okupantem, zasilając szeregi ruchu oporu. W Polsce Ludowej górnik staje się symbolem największej ofiarności w odbudowie kraju. Bohaterów pracy czci cały naród. Bo Polska współczesna nie rządzi kapitałista i obszarnek.

## Magistrala kolejowa w pld. Sybirze

Rozpoczęto pracę nad budową wielkiej kolejowej magistrali w południowym Sybirze, której utworzenie i uruchomienie przewidziano w planie 5-letnim.

Nowa magistrala będzie przebiegać w znacznej części przez republikę baszkirską i połączy szereg potężnych centrów przemysłowych w południowym Sybirze.

# Starcia z policją — Zabici i ranni Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ (PAP). — Sytuacja we Francji uległa dalszemu zaostrzeniu, o czym świadczą liczne zajścia, w których wyniku zabito trzy osoby, zaś wiele odniosło rany. W szeregu punktów kraju doszło do krwawych zająć.

## Okreg Paryski

Paryż był pozbawiony w godzinach rannych całkowicie światła. Nieczynne było również w okresie kilku godzin metro z powodu braku prądu.

Akcja policyjna doprowadziła do szeregu zająć na przedmieściach Paryża. W Saint - Quen doszło do demonstracji przeciwko ustawie antyrobotniczej, w której uczestniczyło ponad 8 tysięcy osób. Znaczne siły policyjne sprowadzone na samochodach uderzyły na tłum. Policja użyła broni. Jeden z manifestantów został ranny strzałami z pistoletu maszynowego, a ogólna ilość rannych dosięga 20 osób.

W Ivry, oddziały policyjne zaatakowały pochód 10 tysięcy strajkujących.

## Dworce i węzły kolejowe

W wyniku krwawych zająć, strajkujący opanowali dworzec w Valence. Przebieg wypadków jest następujący: W czwartek o godzinie 9 rano policja usunęła pikety strajkowe z dworca kolejowego. O godzinie 15-tej kilka tysięcy manifestantów uderzyło na policję, która użyła broni. Zabitych zostało 2 kolejarzy a kilkanaście osób ciężko rannych. Interwencja deputowanego komunistycznego z okręgu Michel zapobiegła dalszemu rozlewowi krwi.

Policja wycofała się z dworca, który został zajęty przez strajkujących. Jeden z rannych zmarł w szpitalu. Dwóch ciężko rannych inspektorów policyjnych pozostało w rękach manifestantów. W godzinach popołudniowych, delegacja strajkujących udała się do prefekta proponując wymianę rannych policjantów na 4 aresztowanych działaczy związkowych, na co prefektura wyraziła zgodę. Federacja związku zawodowego kolejarzy zaprotestowała przeciwko użyciu broni przez policję.

## Północne zagłębie węglowe

Kopalnie okręgu Nord i Pas de Calais pozostają w rękach strajkujących. Dzień patronki górników Św. Barbary obchodzono uroczystie pod hasłem walki do zupełnego zwycięstwa.

Guardia ruchowa zaatakowała bezskutecznie przy pomocy gazów łzawiących pikety strajkowe w kopalni w Denain. 20 policjantów zostało rannych. Podpalono samochody policyjne. Grupy strajkujących kontrolują teren na samochodach kopalnianych.

W Anzin oraz okręgu Mozelli strajkujący odbili z rąk policji zatrzymanych działaczy związkowych.

## Marsylia

Rząd przystąpił do szeroko zakrojonej akcji represyjnej przeciw strajkującym, kierowanej przez specjalnie mianowanego w tym celu prefekta regionalnego Messeneta. W akcji bierze udział m. in. 9 tysięcy żołnierzy kolonialnych, oraz batalion skoczaków spadochronowych, którzy przybyli z Indochin.

Robotnicy wznoszą nowe barykady na miejsce utraconych, utrudniając w ten sposób przejazd oddziałów wojskowych i policji.

Kolejarze odbili dworzec kolejowy z rąk policji.

Sztab wojskowy zażądał wprowadzenia w Marsylii stanu oblężenia, jednakże nie powzięto — jak dotąd — postanowienia w tym kierunku.

## Nicea

Do poważnych zająć doszło również w Nicei, gdzie strajkujący usi-

lowali opanować gmach poczty. Po kilkugodzinnych walkach, w których gmach przechodził z rąk do rąk, pozostał on w rękach czarnych żołnierzy kolonialnych. Komitet strajkowy postanowił kontynuować strajk powszechny do czasu wycofania wojsk z miasta. Samochody dowożące żywność do Nicei są zaopatrzone w specjalne upoważnienia komitetu strajkowego.

## Komu wierzyć: Marshallowi czy Harrimanowi? pyta min. Mołotow na konferencji londyńskiej

Na piątkowym posiedzeniu konferencji londyńskiej dyskutowane były zasady przyszłego ustroju gospodarczego Niemiec. Oto najważniejsze wypowiedzi ministrów w tej sprawie.

### Bidault

Francja kładzie nacisk, aby sprawę odbudowy krajów alianckich stawiono przed odbudową Niemiec, oraz aby zasoby Niemiec nie mogły być użyte dla przygotowania nowej agresji. Należy również ściągnąć od Niemiec należne odszkodowania.

### Marshall

Zamiast zastanawiać się nad szczegółami postanowienia poczdamskiego, należy przejść do rzeczywistości dnia dzisiejszego. Wprowadzić w Niemczech taki ustrój gospodarczy, który pozwoliłby na samodzielną gospodarkę Niemiec. W tym celu na-

leży znieść bariery między strefami.

### Bevin

Wypowiedź Bevina zbiega się ze stanowiskiem Marshalla.

### Mołotow

Komu wierzyć: ministrowi Marshallowi, który wypowiada się za jednością Niemiec, czy też Harrimanowi, który w swoim raporcie występuje na rzecz podziału Niemiec? Zobowiązania niemieckie wobec aliantów powinny być zagwarantowane. Należy wykonać postanowienia poczdamskie. Do utworzenia centralnych departamentów gospodarczych, które przyczyniłyby się do osiągnięcia jedności gospodarczej Niemiec należy przystąpić przed utworzeniem centralnego rządu niemieckiego. Dyskusję odroczone do dnia następnego.

## Strajk protestacyjny we Włoszech

RZYM (PAP). W 16 gminach w powiecie rzymskim proklamowany został wczoraj jednolity strajk na znak protestu przeciwko masowemu zwalnianiu robotników z pracy.

Strajkujący zablokowali wszystkie drogi, wiodące do Włoch południowych. Około południa policja przystąpiła do rozpraszania demonst-

row. Akcja policji, napotykać na opór robotników, w wielu wypadkach zakończyła się niepowodzeniem.

Zaburzenia przeniosły się następnie również na niektóre przedmieścia Rzymu, gdzie doszło do starć policji z demonstrantami, którzy usiłują utrzymać w dalszym ciągu blokadę.

## Robotnicy Mediolanu domagają się upaństwowienia fabryk

### Sytuacja w Mediolanie

RZYM (PAP). Ponad 5 tysięcy bezrobotnych w Mediolanie udało się do prefektury miasta, celem interwencji na rzecz uzyskania zasiłków. Ponieważ dostęp do gmachu prefektury zagrodzony był drutem kolczastym, bezrobotni zerwali zatory nie napotykać na żadne przeszkody ze strony zgrupowanych tam żołnierzy.

Po przedstawieniu prefektowi trudnego położenia, bezrobotni otrzymali natychmiastową pomoc oraz zapewnienia, że zatory z drutu kolczastego wokół gmachu zostaną natychmiast usunięte. Nie mniej po południu władze zarządziły prowokacyjną demonstrację wojska. 7 ciężkich czołgów, 26 lekkich oraz szereg ciężarowych samochodów pełnych żołnierzy w rymszłunku bojowym przejechało głównymi ulicami miasta.

## Bójki w konstytuancie włoskiej

RZYM (PAP). Włoskie zgromadzenie Konstytucyjne uchwaliło 272 głosami przeciwko 77 ostatni artykuł konstytucji, który postanawia, że republikańska forma państwa nie może podlegać żadnym zmianom. Sprzeciw monarchistów i posłów profesystów skierowany przeciwko temu paragrafowi, wywołał olbrzymie oburzenie w parlamencie. Doszło do gwałtownych wystąpień a nawet bójek.

## OFENSYWA greckiej armii demokratycznej rozwija się pomyślnie

RZYM (PAP). — Jak wynika z komunikatu sztabu gen. Markosa, grecka armia demokratyczna rozpoczęła 25 listopada działania ofensywne na szerokim froncie na północny zachód od miasta Hanina. Po przełamaniu frontu na odcinku Pogonia, oddziały armii demokratycznej w ciągu trzech dni posunęły się naprzód o 60 km i zajęły dziesiątki osiedli oraz główny ośrodek okręgu Pogonia — miasto Wersinati. Armia demokratyczna zdobyła znaczną ilość sprzętu wojennego oraz duże zapasy żywności.

Ofensywa wojsk rządowych na odcinku Parasida została za trzymana. Wszelkie próby przeciwnika wtargnięcia na terytorium, kontrolowane przez armię demokratyczną, zakończyły się niepowodzeniem.

## Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło nową konstytucję

SOFIA (PAP). — Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło w czwartek w 3 czytaniu projekt nowej konstytucji.

## SCEPTYCYZM wokół porozumienia holendersko-indonezyjskiego

Ag. Tass donosi z Jakarty, że doszło tam do nowej konferencji przedstawicieli komisji technicznych Holandii i Indonezji. Rozmowy nie dały żadnych konkretnych wyników. Działania wojenne trwają na wszystkich frontach.

Omawiając nowe spotkanie, jakie ma nastąpić między delegatami Holandii i Indonezji, — prasa wypowiada się nader sceptycznie co do jego rezultatów. Dzienniki indonezyjskie podkreślają, że Holendrzy nie mają zamiaru wypełnienia zaleceń Rady Bezpieczeństwa przetrwania działań wojennych.

## Wyjazd min. Wilsona do Moskwy

Brytyjski min. handlu Harold Wilson udał się w piątek rano samolotem w dalszą drogę z Berlina do Moskwy, celem podjęcia rokowań handlowych brytyjsko - radzieckich.

## Uwaga aktywności PPR i PPS

Dnia 10 grudnia br. o godzinie 16 min. 30 w sali konferencyjnej Komitetu Wojewódzkiego PPR przy ul. Krakowskie Przedmieście 62, będzie wygłoszony referat dla aktywu PPR i PPS przez lektora KC PPR tow. Stuczkańskiego pod tytułem: „IMPERIALIZM AMERYKAŃSKI“.

Prosimy o punktualne przybycie.



# Informacje o ruchach, dyslokacji i uzbrojeniu wojsk przekazywali obcym ambasadom

## 3 dzień procesu Komitetu Porozumiewawczego Organizacji Podziemnych

W trzecim dniu procesu zeznawała osk. Marynowska, urodzona w 1891 roku, córka wielkiego przemysłowca, b. właściciela hut i fabryk szkła i żelaza oraz browarów pod Uralem. Od 1 października 1945 roku oskarżona była urzędniczką działu prasowego ambasady brytyjskiej. Marynowska do winy się poczuwa, jednak wypiera się działalności na szkodę państwa.

Swoją znajomość z osk. Marszewskim tłumaczy tym, że znała go jeszcze z okresu jej nauki w gimnazjum i dlatego, gdy przypadkowo spotkała go w 1945 roku zgodziła się na skontaktowanie go z ambasadorem angielskim Cavendishem. Ponieważ Cavendish nie było, w jego zastępstwie sprowadziła na spotkanie pewnego majora. W rozmowie tej brał udział również pułkownik i trwała ona około godziny. Oskarżona niechętnie mówi o szczegółach rozmowy. Zasłania się brakiem pamięci. Po tym spotkaniu wyjechała na urlop i gdy we wrześniu spotkała Marszewskiego zgodziła się na urządzenie spotkania jego z Cavendishem.

### Czy Marynowska знаła treść przekazywanych dokumentów

Paczki, które przekazywała od Marszewskiego do Cavendisha otrzymywała od urzędniczki w ambasadzie amerykańskiej Naimskiej. Na zapytanie przewodniczącego jak sądziła, co zawierały te paczki, osk. po dłuższym wahaniu odpowiada: „Sądziłam, że są tam informacje o życiu politycznym kraju w okresie przedwyborczym”. Oskarżona nie chce wyjawiać treści memoriału skierowanego do ONZ, który tłumaczyła na język angielski. Osk. Marynowska na pytanie przew. o działalność Marka i Jana hr. Zamojskich wyjaśnia, że znała ich z terenu towarzyskiego i że przekazywali oni kilka razy materiały do ambasady obcej.

W toku dalszych pytań okazuje się, że cały szereg innych osób z organizacji podziemnych utrzymywało kontakt z ambasadą obcą dzięki jej interwencji. Wobec tego, że osk. Marynowska uporczywie zaprzeczała jakoby znała treść dokumentów przekazywanych jej przez Marszewskiego do

ambasady angielskiej prokurator odczytuje dokument pisany własnoręcznie w 1946 r. przez osk., w którym stwierdza, że spotyka się z Marszewskim jako z przedstawicielem Komitetu Porozumiewawczego i w któ-

### Starego endeka łączyła z sanatorem wspólna nienawiść do Polski Ludowej

Następnie zeznaje osk. Włodzimierz Marszewski, który był członkiem ONR i wraz z grupą oficerów sztabowych we wrześniu 1939 roku uciekł do Rumunii. Jest on poza tym współwłaścicielem przedsiębiorstwa przemysłowego. Na pytanie czy do winy się pozuwa odpowiada po chwilowym ociąganiu się „W pewnym sensie, tak”. Marszewski przedstawia sądowi historię swojej kariery politycznej od pierwszej wojny światowej. Zawsze należał do obozu narodowego, a w okresie rozłamu w Stronnictwie Narodowym zbliżył się do ONR. W okresie przedpowstańowym objął stanowisko sze-

rym wlicza co zawierały materiały przekazywane do obcej ambasady, a mianowicie „dane gospodarcze, protokoły zebrań komitetu, informacje o ruchach i dyslokacji wojsk oraz o uzbrojeniu”.

fa II oddziału organizacji wojskowej Stronnictwa Narodowego. Marszewski charakteryzuje swoją działalność kierownika politycznego Stronnictwa Narodowego. Określa swoje zadania w ten sposób, że czuje się wyraźnie pewne niedomówienia.

W sprawie swojego porozumienia z Lipińskim podaje, że doszli do zgody, że należy stare zadrażnienia między sanacją i endecją uznać za nieistotne wobec zadań stojących obecnie przed nimi. Wtedy dochodzi do powstania Komitetu Porozumiewawczego. W sprawie memoriału do ONZ Marszewski wyjaśnia, że po wspól-

nym ułożeniu go on podjął się obowiązku dostarczenia go obcym ambasadom. Marszewski opowiada o przybyciu emisariusza WIN-u hr. Rostworowskiego, o którego misji wiedział jeszcze przed tym od hrabiny Tarnowskiej. Po jego rozmowie z Rostworowskim, która odbyła się w mieszkaniu hr. Zamojskiego w Sopocie odbyły się rozmowy z przedstawicielem WRN Obarskim, podczas których to rozmów omawiano sprawę wyborów. Obarski wyraził nadzieję, że do bloku nie dojdzie. Z dalszych zeznań oskarżonego wynika, że sprawa przewodnictwa w komitecie wywołała pewną różnicę zdań. Przew. zapytuje: „Czy Obarski mówił, że jemu należy się miejsce przewodniczącego, ponieważ w Anglii rządzi Labour Party”. Osk.: „Tak”. Po upływie miesiąca na zebraniu Komitetu ustalono skład delegacji. Za granicę miał pojechać Lipiński, Kwieciński i Marszewski. Projektowano również wyjazd Obarskiego.

## Migawki z procesu

Drugi dzień procesu zaznaczył się momentami ożywienia w przebiegu rozpraw. — Na stole sędziowskim pojawiły się dowody rzeczowe: pleczęcie rozmaitych instytucji państwowych. To „fabryka legalności”, dobytek „komórki legalizacji”. Jej celem było wyrabianie fałszywych papierów.

Gdy prokurator pyta, czemu rozwiązano tę komórkę, Kwieciński odpowiada wymijająco.

Nie wspominał on z własnej inicjatywy ani słowem o nadużyciach, jako istotnej przyczynie zlikwidowania komórki. Trzeba było dopiero, aby wyłączał to zeń prokurator Wólcwasz wyznał on prawdę: oto „ideowy” kierownik tego archiwum fałszerstwa dorabiał sobie intratnym handlem blankietami „prawa jazdy” —

Kwieciński zeznawał długie dwa dni. Szczegóły, nazwiska, kryptonimy i pseudonimy, drobne fakty, dokładna budowa aparatu zdrady i siatki szpiegowskiej; wszystko to precyzyjnie, jak na kłiszy fotograficznej, przedstawił on w swych zeznaniach.

Jest to człowiek bez większej inicjatywy i polotu — jest co najwyżej dobrym szpiegiem, ale nie człowiekiem właściwym na kierownicze stanowisko. Wysoka funkcja, którą sprawował wskazuje na błąd w materiale ludzkim pod ziemią, naturalny skutek „wysychania” kadr spowodowanego w początkowym okresie odpadaniem uczelwego, zabłąkanego elementu, a następnie — coraz sprawniejszą pracą aparatu bezpieczeństwa „likwidującego” starych przywódców. Wzrastające ryzyko nie szło w parze ze wzrostem funduszy. Konspiracja przestała się opłacać.

Sprawozdanie finansowe przytuliła nas nawalem cyfr. Całe kołumny dolarów, gwarantujące „polskość” obozu reakcji. 10 tys.

dolarów. 10 300 dolarów to fundusze „Obszaru Centralnego”.

Mamy jeszcze w pamięci sprawki Tumanowicza z procesu krakowskiego wiemy, jak słabą była kontrola nad majątkiem podziemia. — Wspomnieć warto, że Obarski ma „chlubne konto” jeszcze z przed wojny:

wyrzucony został z „Robotnika” za defraudację. — Oto ich „nieśkazitelną” oblicze.

Mało na ogół wiadomo o tym, że szykował się i drugi „Memoriał” do ONZ. — Czemu nie został on wydany — nie ujawnił jeszcze dokładnie bieg spraw. Chyba nie brakuje fałszowanych „dowodów”. — W każdym razie redaktor jego — Wł. Marszewski otrzymał on zresztą upominać się o swoje prawa; tak np. — potwierdzają dokumenty i zeznania — poprosił on razu pewnego o „pożyczkę” otrzymał skromną sumkę 230 tys. złotych. „Idea” opłaca się.

W drugiej części swych zeznań Kwieciński podkreśla to, o co zańczył wczoraj. „Nasza praca, wyplawiana z ideowych pobudek, sprzedawana była zagranicą za złoto”. — Dowiedział się o tym, biedak, po niewczasie. — „To dało mi powody do spokojnego przedstawienia faktu”. Popelniliśmy tragiczny błąd.

Ten człowiek, który spotykał się z zagranicznymi dyplomatami, który wypełniał ich rozkazy, który przekazywał nie tylko najścisłej tajne, lecz wręcz sfalszowane dokumenty — „nie wiedział o tym, że idą one na giełdę międzynarodową”; człowiek w którego rękach znajdowały się główne fundusze, nie wiedział, że jego praca wymieniana jest na złoto”. To obłudne kałanie się jest przysłowiową brzytwą, której chwytają się tonące „asy” zbrodni.

Kwieciński stara się wykazać, że mówi wszystko, bo przejrzał. — Czemuż tedy okazuje niezwykłą galanterię, gdy chodzi o Sos-

nowską, czemuż podaje mętne, lub wręcz wykrętne odpowiedzi, gdy chodzi o Marszewskiego? Czemu zapomina nagle o ważnych wydarzeniach — on, który pamięta godzinie i numer bramy tytuł innych spotkań? — Galanteria wobec kamratów znacznie więcej u niego waży niż interes narodu.

Oto szczerze kajał się szpiegów.

Silniej, niż jakiegokolwiek zeznania przemawiają dokumenty. Za poznajemy się tu z księgą „O” bliską krewniczką „fiszek” z procesu krakowskiego. To archiwum personalne ruchu lewicowego. Nie brak tam najwybitniejszych osobistości. „To było wyłączenie dla informacji” — zeznał oskarżony.

„Dla informacji” interesowano się tym, kiedy kto wraca do domu, gdzie wychodzą jego okna i t. d. —

Oto są raporty „Bazy Teresy”: o zobowiązaniach Mikołajoryka wobec Anglii, o tym jak Cavendish wyjechał na urlop i kazał „pupilkowi” czekać na informację (przywiózł wówczas dwie noży do rządu polskiego) to znów o tym jak to oddział WIN-u zlikwidował 38 funkcjonariuszy Bezpieczeństwa zamordowawszy oficerów.

Był pewien znamieny moment w toku rozpraw: mówiono o trzeciej wojnie. Przywołano logikę pytań prokuratora Kwiecińskiego stwierdza: „Liczyliśmy na trzecią wojnę”.

Było to w roku 1945. Później zrozumieł, że są to marzenia ślepej głowy.

O trzeciej wojnie mówiono wtedy, gdy 16 dni zaledwie minęło od zakończenia wojny. Mało było przelanej krwi i zniszczenia. — Za ledwie Polska zerwała pęta niewoli, a ci Polacy oczekiwali wkroczenia anglosaskich okupantów.

Takiego upadku, takiej ohydy nie ujawnił jeszcze żaden proces.

## Iskierki

### Denazyfikacja po anglosasku

W Niemczech popularny jest obecnie następujący dowcip: w celi więziennej w Kolonii znajduje się dwóch więźniów. W rozmowie jeden z nich opowiada, że skazano go na dwa lata więzienia za kradzież bielizny ze strychu. Drugi odpowiada z dumą: „A ja dostałem trzy miesiące za to, że byłem w SS”. Dobre — mówi pierwszy — wiem, że za to się u nas nie karze, ale czy pan nie kradł”. „Kradłem — śmieje się SS-man — ale to było w czasie wojny i kradłem za granicą, a to była działalność dla dobra narodu niemieckiego”.

Treść tego dowcipu nie jest wcale zmyślona. Rzeczywiście bowiem w strefach anglosaskich wygląda nawet smutnie, bo „za służbę” hitlerowską, nie tylko nie zostają skazani, ale wprost z sądu denazyfikacyjnego udają się do urzędów, gdzie otrzymują od powiednią pracę.

Ostatnio przed sądem denazyfikacyjnym stanął baron von Schroeder. Zasług tego człowieka wobec hitlerizmu nie podobna wyliczyć. On to zorganizował słynne spotkanie Hitlera — Papieża w r. 1932, on był jednym z najważniejszych dostawców kredytów na realizację planów Hitlera. Schroeder, który był SS-Brigadefuehrerem, który dostarczał Hitlerowi milionów marek na organizację obozów koncentracyjnych itd. z miną niewinnego bankiera oświadczył sądowi, że nie wie o okrucieństwach Hitlera, że nie z reżimem hitlerowskim nie miał wspólnego.

Sąd złożony z ludzi, którzy przed rokiem 1945 należeli do tego samego grona zbrodniarzy co i Schroeder nie chciał naturalnie sprawić przykrości swemu politycznemu przyjacielowi. W rezultacie rozprawy baron został skazany na 3 miesiące więzienia i 1.500 marek grzywny. Schroeder zgodził się na zapłacenie 1.500 marek, ale zaprotestował przeciw karze więzienia i zapowiedział apelację.

Schroeder oświadczył jednemu z korespondentów, że liczy na pomoc swych amerykańskich i brytyjskich przyjaciół. „Nie mam chwili do stracenia — powiedział on — jestem teraz potrzebny zarówno Niemcom jak i Amerykanom. Mogę okazać wielką pomoc w realizacji planów pomocy Europie i Niemcom”.

Wydaje się, że Schroederowi tym razem można wierzyć. Kontakty z bankami amerykańskimi, a zwłaszcza z głównym doradcą Marshalla Dullesem, pozwalają przypuszczać, że udział jego w „planie Marshalla” jest dla podległych wojennych sąsiadów nieodzowny. Imperialiści porozumiewają się ze sobą bardzo prędko.

### „CHÓR SŁOWIAŃSKI”

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Oddz. Wojewódzki w Lublinie powiadamia, że staraniem Zarządu tegoż Towarzystwa będzie zorganizowany „CHÓR SŁOWIAŃSKI”. Wszyscy zainteresowani proszeni są o wpisywanie się na członków chóru w lokalu Towarzystwa przy ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 59, w godzinach od 10-00 do 12-00 i do 17-00 do 20-00.

### Już czas pomyśleć



o Gwiazdce dla żołnierza



# Przemówienie tow. Gomulki na I Krajowym Zjeździe ZWM

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dow; całemu wielkie i średnie zakłady przemysłowe.

Te epokowe przemiany społeczne inicjowała i prowadziła oraz wprowadzała w życie Polska Partia Robotnicza. Jest to dumą naszej partii, że za dokonanie tego dzieła nienawidzi nas rodzima i obca reakcja, nie nawidzili nas zaprzysięgli zwolennicy starego porządku i starego świata.

Zmieniliśmy bowiem stare prawa, które przeczyły kardynalnym zasadom sprawiedliwości społecznej. Nie ulękliśmy się gróźb, terroru band faszystowskich, nie zastraszyła nas nienawiść reakcji, gdyż mieliśmy za sobą poparcie i zaufanie ludu polskiego.

## Czym jest ZWM

Związek Walki Młodych kładąc u podstaw swojej deklaracji programowej hasło walki, pracy, odbudowanie Polski, w której zniknie wyzysk człowieka przez człowieka zadeklarował tym samym swój ideologiczny charakter. Gdyby więc przed Polską Partią Robotniczą jako matką ZWM postawić pytanie — jaki związek powołała do życia, czym jest ZWM — to odpowiedź na to ujmemy następująco:

Związek Walki Młodych jest bezpartyjną ludowo-demokratyczną organizacją pracującą i uczącą się młodzieży miejskiej, jest organizacją młodego pokolenia Polski Ludowej. Hierarchiczna pozycja partii w stosunku do ZWM wynika z zaufania bezpartyjnych ZWM-owców, stanowiących przynależną większość członków Związku, do ZWM-owców należących do Polskiej Partii Robotniczej, które powstaje i kształtuje się w rezultacie pracy wychowawczej.

W dalszym ciągu swojego przemówienia tow. Władysław mówi o tym, iż PPR odrzuca koncepcję partyjnych organizacji młodzieżowych gdyż stoi na gruncie zjednoczenia wszystkich organizacji młodzieżowych.

„Wychodzimy z założenia, że partie polityczne nie powinny obawiać się tego, że bez posiadania własnych odrębnych organizacji młodzieżowych utracą rezerwuariat dla dopływu członków do swoich szeregów. Chcemy, aby wychowana we wspólnej organizacji i we wspólnym duchu demokracji ludowej nasza młodzież, która tego zapragnie, wybierała sobie swobodnie polityczną przynależność partyjną. Do partii nie wszyscy bowiem pragną wstąpić, nawet nie wszyscy ci, którzy wyrosli w partyjnych organizacjach młodzieżowych.

Jesteśmy świadomi, że zbudowanie jednolitej organizacji młodego pokolenia w warunkach obecnego rozdrobnienia ruchu młodzieżowego, nie może być dokonane z dziś na jutro. Przedstawimy wam tylko w ogólnych zarysach zasadnicze w tej sprawie stanowisko Polskiej Partii Robotniczej, która pragnie, abyście w tym duchu wychowywali młodzież ZWM-owską. Na obecnym etapie partii i organizacje młodzieżowe winny szukać sposobów i form jednolitego wychowania młodego pokolenia i zachowania dotychczasowej odrębności organizacji młodzieżowych.

Walka poprzednich pokoleń narodu polskiego o wolność Polski, o wyzwolenie społeczne nasze i wasze, walka z okupantem niemieckim, polityczne i gospodarcze obalenie kapitalistyczno - obszarnczej reakcji i ustanowienie władzy ludowej w Polsce, otworzyły przed całą młodzieżą polską wrota do szturmowania własnego szczęścia, które mieści się w szczęściu ojczyzny, stworzyła jej takie warunki do startu życiowego, jakich nie miało żadne z poprzednich pokoleń. W niewoli narodowej i klasowej żyli nasi ojcowie i dziadkowie.

Jakież warunki rozwoju mógł mieć nasz polski naród krwawiący i męczony przez półtora wieku w trójzaborowym grobie? Jakże perspektywy mogły widzieć przed sobą młode pokolenia polskie żyjące w XVIII i XIX stuleciu?

Przed nimi stała tylko walka o lepsze jutro dla przyszłych pokoleń, z której zrodził się romantyzm polski i opisał duszę narodu pancernym dążeń wolnościowych i niepodległościowych.

My i wy, wnukowie i prawnukowie pokolenia twórców polskiego romantyzmu wyśalışmy tę spu-

sczną z pierśi naszych matek. Ona to rozpałała do żaru nasze serca w latach krwawej walki z okupantem. Dzisiaj, kiedy ojczyzna nasza jest wolna i niepodległa i suwerenna, kiedy prześcignęliśmy marzenia romantyków i znów włączyliśmy w jej granice przastare ziemie piastowskie nad Odrą i Nysą i Bałtykiem, kiedy pleców naszych nie smaga już bał klasowej przemocy — ten tkwiący w sercach młodego pokolenia romantyzm naszych przodków winien być w całości i bez reszty zaciągnięty w służbę Polskiej Ludowej.

miały jej również młode pokolenia w Polsce przedwzrostkowej. Nadmiarem młodych i chętnych do pracy, lecz zbędnych rąk dusiła się więc Polska bezskuteczna. Poszukiwały pracy setki tysięcy młodzieży robotniczej w miastach, przeklinał swój los niejedno młody inżynier, technik, agronom itp., który po kilku latach nauki daremnie kołatał do drzwi zakładów pracy. Paszport zagraniczny, emigracja do obcych za chlebem i wędrówka na poniewietkę i poniżenie — oto najcięższe jeszcze losy, jakie ofiarowała stara Polska swoim bezrobotnym chłwałom. Pracującym? — Pracującym ofiarowała żywą parafę, bezagrobowa petapekiwę niebieskiego królestwa za uległość i posłuszeństwo wobec swoich gnąbieli.

Likwidujemy i przekroiliśmy dzisiaj to wszystko, co było przekleństwem starego życia i starego stosunku społecznego. Miliony ludzi pracy buduje nowe życie. Rodzi się nowy człowiek i powstaje nowy świat. Któż jak nie młodzież może być najofiarniejszym budowniczym tego nowego życia i nowego świata?

## Utrwalajcie ustrój demokracji ludowej

Nie pozwólcie, reakcyjnym wrogom wykorzystać patriotyczno - romantycznych uczuć młodzieży do celów złudnych i szkodliwych dla Polski i jej ludu! Pamiętajcie, że siły wstęczne walczyły z siłami postępu i w walce tej posługiwały się

najbardziej podłymi metodami. Ustalajcie i wzmacniajcie ustrój demokracji ludowej, który otwiera przed robotniczo-chłopską młodzieżą wrota wiedzy i nauki, podnosi godność pracy, umożliwia zdobycie zawodu i znosi bezrobocie, zabezpiecza

pracę i odpoczynek, stwarza warunki dla szerzenia kultury i oświaty, gwarantuje powszechny rozwój gospodarczy i osiągnięcie dobrobytu, budzi w sercu każdego człowieka pracy świadomość tego, że jest gospodarzem państwa i pożytecznym obywatelem.

Perspektywy takiej nie miały nie tylko młode pokolenia z okresu narodowej niewoli, lecz nie

WŁADYSŁAW GULKOWSKI

## PIESN MŁODYCH

Nas złączyła walka w mroczne dni początku  
Nam przygrywał w boju „Wis” i cekaem.  
W spólnym szli szeregu chłopcy i dziewczęta  
Młodzież miast i wiosek zjednał Z W M.

Ref.: Rozwichrzony wlosy pieści wiatr,  
Dudni krok i odgłos idzie w dal,  
Od Mazowsza do sędziwych Tatr  
Młodzieżowa dżwęczy pieśń, jak stal.

Twardy czyn nas zrodził w kraju i na świecie.  
W naszych sercach młodych wielka radość tkwi  
Warto było walczyć — my wolności dzieci,  
Gdyż nie przepadł marnie szkarłat naszej krwi.

Ref.: Rozwichrzony wlosy pieści wiatr itd

Seiela się przed nami dziś szerokie drogi,  
Drzwi otworem stoja do słonecznych szkół.  
Huczą znów fabryki i wiaterek błogi  
Znów kołyszce plony naszych wolnych pól.

Ref.: Rozwichrzony wlosy pieści wiatr itd

## Ludność pow. lubartowskiego potępi politykę Mikołajczyka i jego współpracowników

W dniu 30 listopada br. na terenie pow. lubartowskiego przeprowadzono 8 wieców chłopskich, na których obecnych było ponad 1200 chłopów. — Obecni na wiecach w dyskusji potępił zdradę Mikołajczyka i stwierdzili, że chciał on zaprowadzić Polskę na drogę na jakiej znajduje się obecnie Grecja. Zgromadzeni na wiecach chłopcy solidaryzują się z obecnym rządem i na zakończenie wiecu przyjęta została następująca rezolucja. „My chłopcy powiatu lubartowskiego przyrzekamy prowadzić walkę z elementami mikołajczykowskimi i wykazywać ich zębna politykę wobec Polski. Solidaryzujemy się z rządem demo-

kratycznym na czele z prezydentem Bierutem, który prowadzi kraj do odbudowy i dobrobytu”.

## 90 km. torów wykonali kolejarze lubelscy

W ciągu ubiegłych 11 miesięcy na terenie Lubelskiej Dystryktu Kolej odbudowano nowych torów 9 km, oraz zmienił 80 km torów zużytych. Praca ta prowadzona jest w dalszym ciągu mimo deszczu i nie pogody i należy się spodziewać, że do końca roku zostanie wykonanych jeszcze kilka kilometrów.

## „Walka Młodych“

przynosi w każdym numerze najciekawsze, najbardziej aktualne wiadomości z życia młodzieży.

Bogate działy: sportu, rozrywek umysłowych ciekawostki z kraju i zagranicy.

„Reportaż spod szubienicy” J. Fucika.

Czytajcie i prenumerujcie „Walkę Młodych”.

Do nabycia w każdym kiosku, administracja Warszawska, Smolna 13.

## ZWM-owcy dają przykład

ZWM-owcy dają przykład. Po jakiej drodze trzeba iść, aby iść naprzód, aby przetrwać w powszechną rzeczywistość dążenia i marzenia milionów rzesz młodego pokolenia. Osiarna praca, zdecydowana walka i silna trwała nauka — oto trzy podstawowe elementy tej broni.

ZWM-owcy pierwsi zorganizowali młodzieżowy wyścig pracy, świadomi tego, że jest to wyścig do radości i do nowego lepszego życia, do wielkości i szczęścia. Z ZWM-owskich szeregów wywodzą się młodzieżowi rekordziści w produkcji, bohaterzy pracy, którzy mi organizacja wasza dumnie się może chlubić. ZWM zrodził się z czynu. Idea czynu przyświecała pierwszym ZWM-owcom, którzy zbudowali kadrową organizację ZWM. Plan ich realizacja młode serca dziesiątek i setek tysięcy ZWM-owskiej młodzieży, walczącej o palme pierwszeństwa na froncie współzawodnictwa pracy i budownictwa Polski Ludowej.

## Rozpalajcie ten ogień czynu w sercach całej młodzieży!

ZWM-owcy zawsze pamiętali, że wolność i niepodległość naszej ojczyzny, która zrzuciła ze swojego ludu kajdany klasowej niewoli jest dziełem największym osobistym skarbem! Kochajcie swoją ojczyznę ponad swoje życie, kochajcie ją i lud pracujący, całą głębią serc młodzieńców. Zwalczajcie i bądźcie nieprzejdani wobec wszystkich wrogów Polski Ludowej!

Wpajacie w duszę młodego pokolenia ideę pokoju braterstwa narodów na równi z ideą walki z imperializmem i podlegaczami do nowych wojen. Wielki przyjaciel Polski generalissimus Stalin zwracając się do młodzieży radzieckiej powiedział — że życie bez pracy i walki o zbudowanie szczęścia swojej Ojczyzny to stracony w życiu każdy dzień.

Czy głęboka treść tych słów nie stosuje się również do młodzieży polskiej?

## Pomnażajcie dorobek walki swoich poprzedników

PPR i ZWM, które powstały do życia w jednym okresie, reprezentują dwa pokolenia narodu polskiego, żyjącego na przełomie dwóch epok historycznych. My zrodzeni w okresie narodowej i klasowej niewoli wyrobiliśmy z proletariackiego pokolenia bojowników o wskrzeszenie Polski, o społeczne wyzwolenie jej ludu pracującego.

Z powstaniem Rzeczypospolitej Demokratycznej kończy się walka naszych ojców o sprawy należne klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy. W okresie międzywojennym to jest w latach 1918-1939 życie grało nam tylko jeden narodowy hejnał walki z ustrojem krzywdy i niedzy, z ustrojem degradacji i słabości Polski kapitalistyczno-obszarnczej, z ustrojem społecznym. Gdy Polska stracona została w największą otchłań nieszczęścia i gdy nadeszły ciężkie i krwawe lata niemieckiej okupacji, przed narodem polskim stanęło widmo zniszczenia i zagłady, powołano bojowników o sprawiedliwość społeczną, wy-

powiedziano krwawy bój faszystowskim zbrodniarstwom okupacyjnym. Nie szczędzono swojej krwi i swojego życia w walce o wyzwolenie Polski, o wolność i niepodległość narodu. W tej walce, w której wzięło udział pokolenie reprezentowane przez młodzież zrodziła się nasza ojczyzna.

My, stara gwardia rewolucjonistów polskich, reprezentanci ostatniego pokolenia polskiej klasy robotniczej, mas ludowych, które musiały przelewać swoją krew w walce narodowej i społeczno - wychowawczej — niczego bardziej nie pragniemy jak tego, by pokolenie przez was reprezentowane utrwaliło i pomnożyło dorobek walki swoich poprzedników, aby było pokoleniem rewolucyjnym w budownictwie nowego, szczęśliwego życia odrodzonej, niepodległej i suwerennej Polski. Życzę wazszemu zjazdowi, aby ZWM-owcy byli awangardą tego młodego pokolenia rewolucyjnych budowniczych.



# 3 stacje hodowli roślin i 6 ośrodków kultury rolnej produkuje zboża siewne dla rolników w województwie lubelskim

Każdy rolnik wie o tym, że uzyskanie dobrych plonów zależy nie tylko od starannej uprawy ziemi, lecz także od wartości ziarna siewnego. Szlachetne gatunki zbóż użyte do siewu zwiększają od 20—30 proc. zbiory. Celem umożliwienia chłopom otrzymania wysoko wartościowego zboża siewnego w wielu rezerwach powstałych z reformy rolnej, urządzono ośrodki kultury rolnej, których zadaniem jest hodowanie nasion i zwierząt niezbędnych przy prowadzeniu gospodarstwa przez rolników. Produkcja nasion została powierzona Państwowym Zakładom Hodowli Roślin. Na terenie woj. lubelskiego znajduje się 9 takich ośrodków. 3 z nich zajmują się hodowlą roślin, a reszta reprodukcją i powielaniem nasion przez rozmnażanie. W majątku Snopków pow. Lublin istnieje stacja hodowlana. Gospodarstwo to nastawione jest na hodowlę nasion buraków cukrowych wysoko plennych i wysoko cukrowych, oraz traw. W majątku Jeleniec pow. Łuków produkuje się nasiona seradeli, gryki, prosa i żyta świętojańskiego. Ośrodek ten zajmuje się hodowlą zbóż dla tamtejszego rejonu, w którym przeważają gleby cięższe. Stacja hodowlana Hruszów w powiecie chełmskim ze względu na charakter swych ziem posiadających dużą ilość wapna hoduje koniuczny i inne pokrewno rośliny. Nadzór fachowy nad stacjami hodowli roślin ma specjalista prof. dr Kwaśniewski z UMCS.

W tych ośrodkach kultury rolnej rozmnaża się 4 główne rodzaje zboża tzn. pszenicę, żyto, jęczmień, owies oraz rzepak jary i ozimy, len, ziemniaki, nasiona buraków cukrowych i pastewnych. Materiał hodowlany do powielania ośrodkami otrzymują także z innych stacji hodowli roślin rozmieszczonych na terenie całego państwa.

Państwowe Zakłady Hodowli Roślin objęły Gospodarstwa rolne całkowicie zdewastowane. Brak było żywego inwentarza, który z ośrodków tych zrabowano. Ze względu na niedostateczne zabezpieczenie w pierwszym okresie po wyzwoleniu dopiero w tym roku stawiła się do 5 gospodarstw konie i cały inwentarz żywy. Do tej pory bowiem pracowano w

tych ośrodkach bez koni opiekując się na pracy najmniejszą i traktorach. Obecnie ośrodki kultury rolnej w administracji PZHR mają jedno gniazdo owiec licencjonowanych rasy merino-precosów. Są to owce cienko runne o wysoko wartościowej wełnie. Poza tym posiadają gniazdo karakułów i jedno gniazdo świń rasy wielkiej białej angielskiej, oraz dwie obory bydła, jedna rasy czerwonej polskiej w Tomaszowie, co jest zgodne z rejonizacją hodowli i drugą oborę rasy czarno-białej niższej z importu szwedzkiego. Krowy importowane zaledwie wytrzymują normę, ponieważ ich roczna wydajność obliczana jest na 2,5—4 tys. litrów mleka.

Rok bieżący dał się dotkliwie we znaki, ponieważ około 40 proc. ozimin wymarzło. Mimo tych niesprzyjających warunków majątki PZHR w woj. lubelskim dostarczyły 450 q żyta oryginalnego, a na wiosnę oddadzą 400 q pszenicy jarej, 700 q jęczmienia, 800 q owsa, 500 q ziemniaków i 180—200 q buraków cukrowych. Wszystkie te nasiona zostały zakwalifikowane przez Związek Sam. Chłopskiej jako elity, oryginalne i pierwsze odsiewy. Rozdział nasion wyprodukowanych przez ośrodki PZHR w woj. lubelskim odbywa się przez centralę w Warszawie. Przewiduje się również pewien procent do rozprawienia bez pośredniego wśród rolników.

## Ujęcie mordercy

Wczoraj o godz. 11. na ul. Staszica wywiadowcy MO zauważyli jakiegoś podejrzanego osobnika sunącego chytkiem tuż pod murami kamienic. Przy trzymano go i okazało się, że jest to od miesiąca przeszło poszukiwany i tropiony morderca Jan Kroc, mieszkaniec wsi Dąb, gm. Niemce, pow. Lubartów.

Cztery tygodnie temu wieś Dąb była zaalarmowana niezwykłym morderstwem dokonanym na osobach małżonków Tarnowskich i ich synie. Zostali oni w podstępny sposób wystrzelani. — Dochodzenie stwierdziło, że zabójstwa dokonał tamtejszy stelmach 35-letni Jan Kroc, który zniknął później gdzieś bez wieści. Kroc ukrywał się w Jakubowicach i Lublinie ciągle zmieniając miejsce zamieszkania. Tę byłą niesnaski rodzinne wyniki z powodu przepisaną działki ziemi na rodzinę pasierbicy. Ziemię tą dostała jego żona z reformy rolnej. W wyniku kłótni i nieporozumień Kroc powziął zamiar wymordowania tych, którzy uprawiali rzekomo „jego” ziemię. Pewnego wieczoru zakradłszy się pod dom z karabinem niemieckim oddał szereg strzałów do okna w wyniku czego trzy osoby: Tarnowski Antoni, Tarnowska Z. i ich syn zostali zabici, a drugi syn Michał postrzelony w ramię.

Po dokonaniu zbrodni Kroc zbiegł i ukrywał się w okolicy Jastkowa, przychodząc do Lublina z wizytą do swojej kochanki, mieszkającej na ul. Lubartowskiej.

Dopiero w dzień św. Mikołaja powinęła mu się noga. Został rozpoznany i ujęty.

## Rejestracja przemysłu w święta

Lubelska Izba Przemysłowa podaje do wiadomości, że rejestracja zakładów przemysłowych odbywać się będzie również w niedzielę 7 i poniedziałek 8 bm. w godz. od 9—13 i od 14—18.

## W trosce o dobro dziecka

W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbył się dnia 5 bm. zjazd kierowników referatów Opieki Społecznej, starostw powiatowych i miast wydzielonych, w którym wzięli też udział przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych, SO Ligi Kobiet, Zw. Sam. Chłopskiej, RTPD i innych.

Opieki Społecznej ob. Chełmowski referował sprawę organizacji Akcji Nadzwyczajnego Międzynarodowego Funduszu Dziecięcego na naszym terenie. Akcja Funduszu Dziecięcego obejmuje w Polsce 700 tys. dzieci. Akcja ta została podzielona między trzy resorty: Ministerstwo Oświaty (dzieci w Domach Dziecka, przedszkolach, bursach itd.), Ministerstwo Opieki Społecznej (dla dzieci w Domach Matki i Dziecka, w Domach Małych Dzieci, w żłobkach rejonowych i fabrycznych, w punktach opieki nad Matką i Dzieckiem itd.) i wreszcie Ministerstwo Zdrowia (dla dzieci chorych w szpitalach, sanatoriach itd.)

Ważnym zadaniem i uzgodnieniem całej akcji powoływane są komisje porozumiewawcze, w skład których wchodzi przedstawiciele Kuratorium Okręgu, Inspektoratu Pracy, wojewódzkich wydziałów zdrowia, Aprowizacji i Opieki Społecznej.

Naczelnik Woj. Wydziału

Dla skoordynowania i uzgodnienia całej akcji powoływane są komisje porozumiewawcze, w skład których wchodzi przedstawiciele Kuratorium Okręgu, Inspektoratu Pracy, wojewódzkich wydziałów zdrowia, Aprowizacji i Opieki Społecznej.

W dalszym toku obrad omawiano aktualne sprawy terenowe z zakresu opieki społecznej oraz sprawy finansowe.

## Zebranie załogi cukrowni w Opolu w związku z zakończeniem kampanii cukrowniczej

Cukrownia Opole zakończyła kampanię z wynikiem 100% lepszym niż w roku ubiegłym. Ogółem przerobiono ponad 213 tys. q buraków, z czego wyprodukowano 30 tys. q cukru.

## Ekshumacja na Czechowie

W dniu 9 bm. o godz. rano rozpoczyna Powiatowy Komitet Opieki nad Grobami, na Czechowie Górnym (na terenie szkółki doświadczalnej Zarządu Miejskiego) prace przy ekshumowaniu zwłok z masowego grobu. Spoczywają tam zwłoki zamordowanych w barbarzyński sposób przez Niemców w 43 roku, przedstawiciele inteligencji lubelskiej.

## KARTKI Z DZIEJÓW STAREGO LUBLINA

### Obfite żniwo morowej zarazy

rowej smażli burmistrz Wojciech Lewicki i Jan Ekler, następca wójta Mikolaj Szwałko oraz ławnicy dr. medycyny Wojciech Sambrak, Daniel Michel i Adam Bargiel. Rozszedł się wtedy cały magistrat. Urząd burmistrzowski i wójtowski objął złoćnik Andrzej Orłowicz. Nlebywały to w dziejach naszego miasta połączenia godności burmistrzowskiej i wójtowskiej w jednej osobie.

Ciekawe są seznania i testamenty zapowietrzonych, składane przed sądem grodzkim, odbywającym się w podobnych razach w tym samym mieście, w którym znajdował się „peste infectus”, a więc w polu, za szaniami, na wałach miejskich, przed stodołą, przed domem. Zapowietrzony z daleka, z okna lub z progu ławy, albo stojąc na „antyku” zbudowania, dyktował swe seznania, a delegowani ad hoc sędziowie zapisywali je. Ponieważ w testamentach pierwszą rzeczą było rozporządzenie względem spłacenia długów, rejestry długów swoich zapowietrzony przy lepił zwykle na ścianach zabudowań w których był izolowany, a władze miejskie przepisywały je następnie od słowa do słowa.

### W lubelskiej kałodze wójtowskiej Nr. 13. f. 486 znajduje się opis dżumy, panującej w Lublinie w roku 1625.



Miasto opołożone zostało wtedy całkiem a ludności. W kościele faryjnym św. Michała wymarł dawnonicy i ksiądz, klucze zaś od miasta stłj oddano burmistrzowi Adamowi Zaleskiemu. „Dla postrachu powietrzanego” zamknięto wówczas całe kamienie, w roku 1629 zawieszono wszelkie sprawy sądowe oprócz spraw „gocelnych” czyli dotyczących spraw „gocel” tj. endosiemców, osób nie miejscowych. Ponieważ majątkiem zapowietrzonych opiekowały się władze miejskie, wynikały w następstwie z tego powodu długoterminowe procesy między spadkobiercami a miastem. I tak na przykład sprawa wielkiego niemięszczyńskiego w swoim czasie z powodu „powietrza” spadku po Szymonie Zaleskim, czyli „Szymon krawca” zmarłym w 1625 w 119 roku życia, dotyczyła się od roku 1435 do 1640.

W roku 1625 podana została...



# ŚWIAT WIEDZY

## NYLONY

Grzebienie, pończoszki, szetozeczki do zębów, płyty izolacyjne, opony, liny, płótno — wszystko z nylonu. Zaznaczamy od razu: pończochy są jednym z ostatnich produktów nylonowych. Ich wyrób rozpoczął się do plero w r. 1940. Szetozeczki do zębów i grzebienie mogą się więc pysznić — ukazały się o jakie 12 lat wcześniej.

Cóż to jest nylon? Mój kolega chemik odpowiedział zwięźle: „Węgiel, powierze i woda”. Aby jednak z tych trzech składników otrzymać nylon, należy je poddać skomplikowanemu procesowi.

Tak więc z węgla drogą destylacji otrzymujemy fenol i benzol, z powietrza — tlen i azot, z wody zaś — wodór. Te składniki poddaje się następnie procesowi tzw. polimeryzacji. (Polimeryzacja nazywamy proces chemiczny, dzięki któremu otrzymujemy połączenia cząstek chemicznych, będących wielokrotnością innych cząstek. Inaczej mówiąc: łączymy cząstki w większe grupy).

### Sól nylonowa

Otóż z wyżej wymienionych składników otrzymujemy pierwszy pochodny produkt — sól nylonowa.

Sól nylonowa może być kilku gatunków. — Najniższy gatunek ma postać płatków i jest używana do produkcji szetozeczek do zębów, grzebieni, płyt izolacyjnych itp. przedmiotów.

Sól wyższego gatunku zostaje poddana dalszej przeróbce, dając jako końcowy produkt — tkaniny. Nie będziemy tutaj opisywać skomplikowanych zabiegów, jakim zostaną one poddane. Musielibyśmy bowiem za dużo mówić o skomplikowanych procesach chemicznych i fizycznych. Przejdźmy więc od razu do końcowej fazy.

Otóż wspomnianą już sól nylonową, po szeregu zabiegów zostaje przepuszczona przez filtry — sity i wychodzi z nich w postaci włókien. W swej pierwotnej postaci są one puszyste i skręcone, poddane jednak praniu w specjalnych aparatach, przyjmują wygląd normalnych włókien i wtedy dopiero wędrują do fabryki.

### Nylony ze słomy

Jest to proces skomplikowany i kosztowny, dlatego też już od dawna trwały poszukiwania nowych metod

produkcji. Ostatnio uwięzione zostały one powodzeniem. Udało się wyeliminować z produkcji najkosztowniejszy surowiec — węgiel. Zastąpił go odpadkami roślinnymi, a w pierwszym rzędzie słomą owsianą, oraz wyłokami trzciny cukrowej, kukurydzy i ryżowej. Produkty te, oczywiście, są znacznie tańsze i znajdują się w wystarczającej ilości w kraju, który produkuje nylon — w St. Zjednoczonych. Nie cieszmy się jednak przedwcześnie: pończochy ny-

lonowe nie potrają tak szybko. Przebudowa aparatury i dostosowanie jej do nowego cyklu produkcyjnego jest kosztownym przedsięwzięciem, wymagającym poważnych inwestycji. Zanim więc nowe wydatki nie zostaną w wystarczającym stopniu amortyzowane — ceny nylonów nie ulegną niższe. Zresztą, czy możemy oczekiwać niższej ceny nylonu w chwili, gdy cała jego produkcja od r. 1928 jest wyłącznym monopolem koncernu amerykańskiego Duponta?

### Nylony dla celów wojennych

Gdy mówimy o nylonie, przeciętny czytelnik myśli o pończochach. Jak już powiedzieliśmy, zjawily się one po raz pierwszy w r. 1941. Obecnie koncern Dupont zapowiada, że potrafi wyprodukować 490 mil. par pończoch nylonowych rocznie. W r. b. produkcja nylonu wyniesie 9 mil. kg. W r. 1949 osiągnie ona wysokość 35 mil. kg.

Nylon jest jednym z tych produktów, których rozpowszechnienie związane było z urwanem się różnych rynków surowcowych w czasie wojny.

W tym wypadku chodziło o jedwab. Wojna z Japonią przerwała import jedwabiu japońskiego i chińskiego do Stanów Zjednoczonych i dała bodziec do rozbudowy przemysłu nylonowego, tym bardziej, że ogromne zapotrzebowanie na ten produkt przedłożyła armia amerykańska.

Cóż produkowano z nylonów dla celów wojskowych?

Przede wszystkim spadochrony. I to ciekawe, że pierwsze spadochrony nylonowe zostały uszyte z pończoch, ofiarowanych przez Amerykan-

ki. Zbiórka pończoch, proklamowana w St. Zjednoczonych, przyniosła w plonie 49 mil. par pończoch. Ważyły one około 1 mil. kg.

Z nylonu produkują również opony dla bombowców. Są one o paręście kg. lżejsze od kauczukowych, co już odgrywa poważną rolę, gdyż zwiększa ciężar użyteczny samolotu. Ich trwałość jest zupełnie wystarczająca.

Jak wemy nylon jest bardzo wytrzymałą tkaniną. Linka nylonowa o średnicy 125 mm. potrafi wytrzymać ciężar 3.000 kg. Dzięki tej wytrzymałości zastosowano niej nylonowe w chirurgii do zeszywania cięć operacyjnych. W lotnictwie lina nylonowych używa się do holowania szybowców transportowych. Z nylonu wyrabia się zbiorniki na benzynę w samolotach. Dzięki swej lekkości oddaje on nieocenione usługi w lotnictwie, 400 litrowy zbiornik nylonowy po złożeniu może się zmieścić w większej torbie damskiej.

Na tym zastosowanie nylonu się nie kończy. Mamy jeszcze płótno nylonowe, ostatnio mówi się o izolatorach nylonowych i o niektórych częściach maszyn. Ma on przed sobą wielkie możliwości zastosowania przemysłowego, gdyż oprócz wielkiej wytrzymałości jest również elastyczny oraz odporny na działanie wielu kwasów, tłuszczów i wilgoci.

## Nowy gatunek drutu galwanizowanego

W Stanach Zjednoczonych zastosowano nową metodę przy wyrobie drutu galwanizowanego. Bez obawy luszczania się może on być wyginany, kuty, pleciony i używany do tkanin. Drut ten nadaje się specjalnie do fabrykacji sprzętu radiowego, żarówek i instrumentów muzycznych.

Metoda produkcji polega na tym, iż pręty grubości 1/4 cala poddawane są galwanizowaniu, a następnie wyciągane na zimno. W ten sposób z prętów tych wyrabiane są druty o przekroju 0,0039 cala. Produkcja obejmuje niklowany drut stalowy oraz niklowany i posrebrzany drut miedziany.

## Elektryczny udój krów w Szwajcarii

Jedną z najbardziej rozpowszechnionych maszyn elektrycznych w gospodarstwach rolnych w Szwajcarii, jest elektryczna dojarka. Maszyna do dojenia krów jest najbardziej praktycznym środkiem do otrzymywania mleka wolnego od wszelkiego rodzaju zarazków. Zastosowanie elektryczności do dojenia ogromnie ułatwia pracę, szczególnie w gospodarstwach, gdzie odczuwa się brak sił roboczych. Biorąc pod uwagę fakt, że na dojenie 20 krów rocznie zużywa się zaledwie 100 kWh energii elektrycznej, trzeba przysnąć, że i koszt jest minimalny.

## Nowa metoda hartowania drzewa

Jedną z firm amerykańskich opatentowała niedawno wynalazek, polegający na wzmocnieniu dyktu drzewnej włóknem szklanym. Otrzymał on wtedy dopiero wędrują do fabryki. Otrzymał on wtedy dopiero wędrują do fabryki. Otrzymał on wtedy dopiero wędrują do fabryki.

## Dlaczego tak mówimy?

Terminologia muzyczna jest jednakowa we wszystkich językach europejskich. Początek swój wywodzi z języka włoskiego.

Nazwy głosów w śpiewie dają nam wyobrażenie o ich wysokości. Alt — pochodzi z łacińskiego altus — wysoki. Sopran — z włoskiego sopra — również wysoki. Bas — niski. Baryton z greckiego — baris — ciężki.

Natomiast tenor ma inne znaczenie. Pochodzi od łacińskiego wyrazu tenere — trzymać. Sprawa polega na tym, że w średnio-wieczu w śpiewie wielogłosowym głos ten (tenor) utrzymywał, prowadził melodię zasadniczą, Stąd i jego nazwa.

Zapozyczyliśmy od Anglików wyraz klown na oznaczenie tref-

nisia. Wyraz ten pochodzi od łacińskiego Colonus — wieśniak. Cóż ma wspólnego wieśniak z klownem? Pokutuje tutaj wielowiekowa tradycja krajów katalistycznych, stosunek wyższych warstw do ludności wiejskiej. Niezgrabność ruchów i mowy, ciemnota i zacofanie wsi były przedmiotem drwin ze strony mieszczan. Ten stosunek do chłopów i przechował się w wyrazie klown.

Nazwy liter dały początek wielu wyrazom. Przykładem może być alfabet (od pierwszych liter greckich: Alfa i Beta). Ale niektóre litery same stały się nazwami. Grecka litera Delta ma kształt trójkąta, stąd pochodzi wyraz delta — pewien typ ujęcia rzecznego, wszystkim zrestą znanego.

Grecka litera gama dała początek wyrazowi gamma (muzyczna). Mnich Gwido (XI w.), który wprowadził liniowanie przy pisaniu nut, rozpoczynał gamę właśnie od dźwięku G. Stąd i nazwa.

Same znaki dla oznaczenia liter powstały z pisma obrazkowego w którym np. rysunek wielbłąda oznaczał wyraz wielbłąd itd. Później rysunki zmieniły się w znaki, z których następnie zrodziły się litery, przez kazujać już nie wyraz lecz po jedynicy dźwięk. W alfabecie fenicjańskim znak litery G jest resztką obrazu szyl wielbłąda. Litera ta w alfabecie hebrajskim nazywała się gimel, w greckim zaś gamma i pochodzi od wyrazu gamał — wielbłąd.

## Odpowiedzi Redakcji

Ob. Jasiński — Tomaszów Lub. zapytuje, kiedy w kolejnictwie rozpoczęto stosować szyny i w jaki sposób powstał tor kolejowy. Drugie pytanie dotyczy historii kolei żelaznych w

Polsce. Czytelnik nasz zaznacza, że w encyklopedii (jakiej?) nie znalazł zadawalającej odpowiedzi, zaś w Tomaszowie nie może znaleźć odpowiednich książek. Odpowiadamy.

## Szyny i tor kolejowy

Tor, jako wyznaczony kierunek komunikacji, znano już w starożytnym Egipcie, Grecji i Pompei. Były to rowki wyłobione w kamiennej jezdni, wygładzone i szerokością do pasowane do rozstawienia kół u wozów, którymi przewożono ciężary. A więc były to swego rodzaju koleiny, tak dobrze znane na naszych drogach gruntowych, tyle, że sztucznie zrobione. Koleina — to nazwa ludowa, stąd pochodzi nazwa kolei.

W wiekach średnich jakoś nigdzie nie odkryto śladów toru. Zjawia się on dopiero w wieku XV w podziemnych korytarzach w czeskich, austriackich i niemieckich kopalniach rudy żelaznej i innych kruszców. Nierówny, a często grząski i błotnisty grunt w sztolniach bardzo utrudniał wywóz ciężkich rud.

Dla ułatwienia przejazdu wózków górniczy układali drewniane jezdnie

z belek, obitych od strony zewnętrznej wystającymi listwami, które zabezpieczały kola przed wypadaniem w czasie toczenia się po tej drodze. Jezdnie te polegały na tych samych zasadach, które jeszcze i dzisiaj stosuje robotnik, dowożący cegły na taczkach po desce, lub wywożący ziemię z wykopów.

Z końcem wieku XV, w celu podniesienia poziomu i wydajności górnictwa, wprowadzono do Anglii górników niemieckich i tą drogą znaność toru przedostała się do kraju, który później stał się kolebką rozwoju kolei żelaznych.

Rozwój górnictwa i przemysłu w Anglii i wzmocnienie się przewozu z kopalni do portów nasunęły Anglikom myśl układania podobnych torów na ówczesnych drogach, znajdujących się z reguły w oplakany stan. W ten sposób chcieli ułatwić i przyspieszyć transport.

Podłużne belki jezdne układano na belkach poprzecznych, a miejsce między belkami wypełniano żwirem. W ten sposób powstał prototyp podkładów kolejowych. Wzrastające obciążenie wózków powodowało szybkie zużywanie się drewnianych belek. Dla przedłużenia ich trwałości układano na powierzchni cienkie płyty z żelaza kutego. Był to jednak sposób drogi. Dla obniżenia kosztów zastąpiono żelazo kute żelazem lanym. Miało ono jedną wadę: było kruche i łatwo pękało.

SZYN Y ŻELAZNE zjawily się około r. 1770. Miały 90 cm. długości i 3 cm. grubości. Układano je nadal na belkach podłużnych. Miały one tę zaletę, że nie pękały. Na pomysł odlewania szyn żelaznych wpadł Reynolds. Trochę później Curr ulepszył pomysł Reynolds'a, zaopatrując szynę w jeden zewnętrzny znaczenie wystający brzeg, który całkowicie zabezpieczał przed wykojeniem się toczących się po tej szynie kół.

W r. 1789 Jesopp wprowadza nowy typ szyny z żelaza lanego. Miała ona 1,2 m długości, wystawała ponad jezdnię i w przekroju miała kształt grzybka, a więc była bardzo podobna do używanych obecnie szyn kolejowych. Szynę tę przytwierdzano do poprzecznych belek jezdni przez otwory w podstawie. znajdu-

jącej się na obu końcach szyny. Aby zapobiec wykojeniu na nowych szynach Jesopp zaopatrył ob ręce kół w obrzeżenie, które zapobiegało staczaniu się z szyn. Wozy nie posiadające takich kół nie mogły być użyte na torze. W ten sposób tory stały się samoistnym środkiem komunikacyjnym. Szyny Jesopp'a miały jednak wielką wadę — często pękały.

Nową epokę w historii szyn kolejowych otwiera wynalazek walcowania żelaza. W r. 1820 Berkinshaw wykorzystuje walcowanie dla produkcji nowego typu szyn o długości 4,57 m. Wytrzymałość i jakość szyn walcowanych odpowiadała wymaganiom. Ulepsza te szyny Amerykanin Stevens, wprowadzając szerekostopową podstawę na całej długości szyny, umocowywanej do podkładu od strony zewnętrznej przy pomocy gwoździ hakowych. Po raz pierwszy podobną szynę zastosował w Europie Vignole, stąd i nazwa — szyna Vignole'a.

Z czasem żelazną szynę walcowaną zastąpiono szyną stalową. Obok drewnianych podkładów stosuje się również i żelazne. Obecnie czynione są próby z podkładami betonowymi. Wzrasta długość szyn, dochodząca do 30 m. Szyny układa się nie bezpośrednio na podkładach, lecz na klinowych płytach podkładowych.

Podłoże nawierzchni pod torem buduje się ze żwiru lub tłucznia, posiadających dostateczną wytrzymałość, nie ulegających wpływom atmosferycznym, przepuszczalnych i pozwalających na łatwe podbijanie podkładów ku górze.

O szerokości torów kolejowych pisał się już niegdyś. Obecna norma torowa kolej zawdzięcza swe rozpowszechnienie uchwałę parlamentu angielskiego z r. 1846. Ustalił on wtedy odległość między szynami na 4 stopy 8 cali, co równa się 1.435 mm. Jest to szerokość najczęściej stosowana na świecie. W Związku Radzieckim szerokość toru wynosi 1.524 mm, w Irlandii — 1.600 mm, w Hiszpanii — 1.676 mm. Prócz tego istnieją koleje wąskotorowe oraz bardzo rzadko jednotorowe. Osobny typ toru przedstawia kolej zębata, stosowana w rejonach górskich, gdzie trzeba pokonywać wielkie spadki.

Z powyższego krótkiego przeglądu widzimy, że rozwój toru znacznie wpłynął na rozwój parowozu, albowiem tor był stosowany dla ruchu, nawet osobowego z trakcją konną, już na kilkanaście lat przed użyciem pierwszego parowozu.

Odpowiedź na drugą część pytania o rozwoju kolejnictwa polskiego zamieścimy w następnym numerze.





**POGOTOWIE RATUNKOWE:**  
tel. 22-73

**STRAZ POZARNA:**  
tel. 11-11

**KOMENDA MIASTA M. O.:**  
tel. 23-83

**DYZURY APTEK:**

Dzisiaj dyżurują następujące apteki:  
Rynek 2, Krak. Przedm. 47, Zamoj-  
ska 25.

NIEDZIELA

7

GRUDZIEŃ

Ambrożego

Wschód słońca 7.29  
Zachód słońca 15.26

**„Od Wallenroda do Pana Tadeusza“**

W poniedziałek, dnia 8 grudnia o godzinie 12.00 w auli Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego prof. Juliusz Kleiner wygłosi referat na temat „Od Wallenroda do Pana Tadeusza“. Cena biletu wstępu 30 zł, dla młodzieży akademickiej 10 zł.

**Kurs dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego**

Okręg Lubelski PCK z dniem 8 stycznia 1948 r. rozpoczyna 6-cio miesięczny kurs dla sióstr Pogotowia Sanitarnego. Informacji w sprawie przyjęcia kandydatek udziela biuro Wydziału Sanitarnego PCK przy ul. Wyszyńskiego 7 II piętro. Podania będą przyjmowane do dnia 31. 12. br.

**Komunikat Okręgowej Izby Lekarskiej Lub.**

Zarząd Okręgowej Izby Lekarskiej w Lublinie zaprasza wszystkich lekarzy lubelskich na zebranie dyskusyjne z referatem: „Lekarz w dobie obecnej“. Po referacie obszerna dyskusja.

Zebranie odbędzie się dnia 9. 12. 1947 r. (wtorek) o godz. 18.30 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego (ul. Spokojna 4, parter). Na powyższe zebranie zostali zaproszeni przedstawiciele organizacji społecznych, zawodowych, ideowych i partii politycznych.

**Poranek filmowy dla młodzieży**

Dzisiaj, dnia 7 bm. poranek dla ZWM, OM TUR oraz Organizacji i Młodzieży niezrzeszonej w kinie „Bałty“ — film Piotr I po zniżonych cenach.

**Dokąd**

**dzisiaj idziemy**

KINA

APOLLO: Rodzina Artamonowych  
BALTYK: „Piotr I“, seria druga.  
RIALTO: Ostatnia noc.

Pocz. w dni powsz. godz. 15, 17, 19  
Pocz. w niedziele i święta: godz. 13, 15, 17, 19.

TEATR MIEJSKI

„Świętoszek“ Moliera.  
godz. 19.30.

TEATR MUZYCZNY

Im. Żołnierza Polskiego  
„Wesola Wdówka“ operetka Lebara w trzech aktach.

**Spółeczeństwo lubelskie na Gwiazdkę dla Żołnierza**

Spółeczeństwo lubelskie zna-  
ne ze swej ofiarności, oraz przy  
wiązania do Odrodzonego Woj-  
ska Polskiego, bierze jak corocz-  
nie udział w realizowaniu  
Gwiazdki dla Żołnierza.

Nie jest to objaw dobroczyn-  
ności, lecz wyraz szczerzej wdzię-  
czności za pełną poświęceń służ-  
bę wernego Syna Ojczyzny —  
Żołnierza Odrodzonego Wojska  
Polskiego, Obrońcy i Strażnika  
naszych granic nad Odrą i Ny-  
są Łużycką! Wojna skończyła  
się. Jednak żołnierz polski nie  
skończył swej ofiarnej służby.  
Obecnie bierze czynny udział w  
odbudowie kraju.

Jak okazać wdzięczność spo-  
łeczeństwa żołnierzowi?

Otóż w tradycyjną Gwiazdkę  
składamy prezenty nie tylko  
tym, którzy tego materialnie po-  
trzebują, ale wszystkim do któ-  
rych czujemy cieplejsze uczu-  
cie. Czyż społeczeństwo polskie  
nie żywi tego uczucia do Żoł-  
nierza, który swoją ofiarnością i  
bohaterstwem przyniósł nam  
wolność i bezpieczeństwo swo-  
bodnej egzystencji? Przykłady  
ofiarności społeczeństwa wyka-  
zuja, że uczucia te są żywe.

Dyrekcja Szkoły Krawieckiej  
np. pragnie u siebie ugościć i  
połamać się opłatkiem z 20 żol-  
nierzami. Mamy nadzieję, że  
przykład Dyrekcji Szkoły Kra-

wieckiej znajdzie naśladowców.  
Dla zasilenia funduszów w  
dn. 14 i 21 grudnia urządzona  
będzie kwesta uliczna.

Niech wszyscy wezmą udział  
w przygotowaniu Gwiazdki dla  
Żołnierza!

Niech podobnie jak i w latach  
ubiegłych całe społeczeństwo  
lubelskie odpowie ofiarnością na  
apel T. P. Ż.

Składajcie ofiary na Gwiazd-  
kę dla Żołnierza!

Kupujcie nalepki gwiazdkowe  
T. P. Ż.!

Każdy Polak — Każda Polka  
— Przyjacielem Żołnierza!

Ofiary można składać w biurze  
Zarządu Oddziału TPŻ,  
Lublin, ul. Krak. Przedm. 21,  
pokój Nr. 6, lub na konto PKO  
II-1089 w Lublinie.

**Wojewódzka Rada Kobieta PPS otrzyma sztandar**

Dzisiaj o godz. 10-tej odbędzie się  
w sali Farmacji UMCS przy ul.  
Krakowskiej Przedmieście 52 urocz-  
ność przekazania sztandru Woj. Ra-  
dzie Kobieta PPS.

Sztandar zostanie wręczony przez  
przewodniczącą Rady Kobieta przy  
CKW PPS tow. Wisłę Osóbka - Mo-  
rawska.

**TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII**

2-gi dzień ciągnięcia IV-tej klasy

Wygrana 500.000 zł. Nr. 33393 (padła we Włocławku).	Wygrano po 3.600 zł Nr. Nr. 87 124 894 1436 1530 1603 3234 4158 4691 4821 6561 8567 12613 12783 12820 13318 13669 16750 16797 17065 17292 13103 18636 19336 22698 23206 24070 24251 24338 25670 25877 26543 28033 28954 30385 31208 32240 33939 34338 34487 35391 36637 37034 38380 38372 38618 39541 42139 42293 42653 42923 43097 43547 44334 44615 45117 46998 46350 47213 47886 47669 47044 48870 50456 50582 51275 51400 51495 51538 51603 51732 52136 53076 53072 53999 56818 56873 53035 58596 59602 59706 60796 62245 62674 63032 64087 66271 66273 69498 71524 72564 73774 75911 76459 78707 80416 81142 82612 82731
Wygrano po 100.000 zł. padły na Nr. Nr.: 3090 5186 9702 15597 17413 40434 47822 51467 76586.	Dalszy ciąg wygranych po 2000 zł. z 1-go dnia ciągnięcia 16020 40 50 216 32 312 41 53 412 28 74 35 507 677 90 710 322 907 16 23 17015 37 69 107 126 78 97 235 71 316 20 82 88 431 582 828 41 60 98 717 27 36 79 87 918 42 59 99 13171 220 27 75 313 22 29 422 86 505 15 61 864 70 760 64 802 29 98 958 96 19146 59 69 71 245 91 321 406 20 53 535 700 57 90 815 25 919 44 20019 31 55 59 85 90 91 94 112 33 39 90 202 85 72 97 354 504 70 72 31 625 72 76 97 701 824 61 901 40 56 69 21004 05 20 202 06 73 421 27 41 85 36 540 30 54 711 29 875 958 89 22019 20 162 226 88 462 73 545 635 44 68 704 28 32 59 905 25 23074 190 97 294 382 552 446 51 503 58 69 99 616 47 38 60 87 712 839 001 21008 80 100 62 21 93 202 29 73 330 84 481 525 47 602 56 64 77 749 922 61 89 95 25027 32 99 125 288 30 36 97 98 302 05 14 35 97 83 495 97 518 631 20 24 48 83 28024 53 110 214 35 64 253 417 77 563 691 717 33 885 951 96 27359 261 79 761 41 84 447 557 71 96 99 633 705 31 821 28 59 906 59 95 28002 13 14 61 127 52 80 244 358 80 404 12 41 63 582 592 650 72 720 71 812 31 39 41 67 906 29051 129 42 212 77 86 358
Wygrano po 20.000 zł. padły na Nr. Nr.: 566 3896 5893 8362 9729 13659 15658 22472 45407 47522 48484 51440 54039 61960 60014 73475 83014	Wygrano po 10.000 zł. padły na Nr. Nr.: 69, 1099 1850 1508 2294 2365 3044 3443 3423 4169 4431 5114 5222 8843 8927 9093 11519 12377 13725 13072 13242 13475 13567 13726 14533 15231 15477 17011 16654 17153 17515 18583 18949 19612 20712 21908 22220 22597 22805 24029 24738 25500 25512 27602 28146 28727 28856 31320 33196 34210 35536 36545 38227 38294 38320 39745 40076 40880 41306 42363 43367 43433 45569 46826 47283 47561 49425 49768 50912 52437 53080 54303 55403 56128 56476 55891 57968 60439 61956 62532 63152 63270 63590 64557 64561 64638 65697 67806 68274 69081 71010 71251 74535 75253 75908 77339 81594 82620 83207.
Wygrano po 5000 zł Nr. Nr.: 252 730 920 1868 2054 480 3102 403 4604 716 740 7135 404 821 8121 492 978 9543 11210 661 12037 13052 104 909 14247 488 15451 18883 19457 19613 20207 753 21121 23425 865 24782 924 25220 565 853 27810 28395 29410 31017 32770 410 511 33173 34309 36734 37090 498 691 38000 860 43036 42364 352 038 43869 932 45006 471 48749 49376 50145 497 890 51273 391 537 52088 53097 54076 227 487 723 810 54500 57517 58511 59049 61631 62297 63158 238 248 64303 65242 559 573 67214 324 66360 70560 71806 933 73296 778 909 74055 561 776 809 77295 80526 82705 846 84607 621 372.	Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł podany będzie jutro.

**Składajcie zapotrzebowania na choinki do OKZZ**

W związku z zarządzeniem  
Ministerstwa Lasów w sprawie  
ochrony lasów przed dewasta-  
cją Spółdzielnia „Las“ została  
opoważniona do przeprowadze-  
nia tradycyjnej akcji choinko-  
wej w ramach gospodarki leś-  
nej.

Okręgowa Komisja Związk-  
ków zawodowych w Lublinie  
doceniając znaczenie gospodarki  
leśnej apeluje do Oddziałów  
Związków Zawodowych i po-  
szczególnych Zakładów Pracy,  
by te składały zapotrzebowania  
na choinki. Nabywanie choinek  
odbywać się będzie jedynie  
przez Związki Zawodowe, gdyż  
sprzedaż wolnorynkowa jest su-  
rowo wzbroniona.

Cena 1 choinki zł. 150.

Sprzedaż rozpocznie się dnia  
15. XII. 47 r. na placu przy SA  
DZIE APELACYJNYM, przy  
KOŚCIELE GARNIZONOWYM  
i przy DYREKCJI LASÓW  
PAŃSTWOWYCH za okazaniem  
zapotrzebowania — wydanego  
przez OKZZ Ref. Kult.-Oświa-  
towej.

Zapotrzebowania należy skła-  
dać do dnia 13.XII. 47 r. do  
Referatu Kulturalno-Oświato-  
wego OKZZ p. Nr. 16.

**15.000 zł. na opłaty szkolne dla niezamożnych uczniów**

Z okazji przeniesienia służbowego  
i wyjazdu do Bydgoszczy niestrudzo-  
nego spółdzielcy, wieloletniego człon-  
ka władz Spółdzielni ob. Jana Si-  
wińskiego — Rada Nadzorcza oraz  
Zarząd Spółdzielni Spożywców „Sa-  
mopomoc“ w Lublinie, zamiast upo-  
minku wpłacił Dyrekcji Głmn. i Li-  
ceum Spółdzielczego w Lublinie  
kwotę 15 tys. zł przeznaczając ją na  
opłaty szkolne dla niezamożnych tej  
szkoły. (1)

Zawiadamiamy wszystkie Oddziały „Społem“, Spółdzielnie Rol-  
niczo - Handlowe i Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, że od 20.XII.  
1947 r. do dnia 6.I. 1948 r. magazyny towarowe Oddziału Rolniczego  
będą nieczynne z powodu spisu rezerwantów.

W tym okresie odbiór towarów z magazynów jest niedozwolony,  
co prosimy przyjąć do wiadomości.

Spółdzielnie, które nie wybrały z magazynów przydzielonych Im  
towarów, muszą do dnia 18. XII. 1947 r. to uskutecznić, gdyż po tym  
terminie wszystkie niezrealizowane polecenia tracą ważność.

Lublin, dnia 3. XII. 47 r. „SPOŁEM“  
Związek Gospodarczy Spółdzielni RP  
Okręgowej Oddział Rolniczy  
w Lublinie.

**Lubelska Spółdzielnia Spożywców**

Zawiadamia swych odbiorców, iż w okresie przedświątecznym  
SKLEPY SPOZYWCZE oraz DOM TOWAROWY  
są zaopatrzone we wszystkie artykuły świąteczne jak:  
śledzie, oliwa, mak, wanilia w laskach, migdały, rodzynki, soki  
owocowe, marynaty jarzynowe, surówki owocowe, jabłkowe,  
porzeczkowe, winogronowe, wody mineralne z Krynicy, Ku-  
dowy, Cieplic, oraz wszelkiego rodzaju słodczy i pier-  
niki choinkowe

**Kronika Milicyjna**

**Kaflarka**

Janina Bernaszkiewicz zam. przy  
ul. Archidiakońskiej 9 m. 7 już we  
wczesnej młodości czuła inklinację  
do zdunskiej roboty. Chociaż wiek  
dojrzały ostudził nabyte dawniej  
umiejętności, to jednak, gdy nada-  
rzyła się ku temu okazja, pokazała  
co umie. Mieszkając wspólnie z E.  
Sadurskim zdobyła się kiedyś na dy-  
skretne rozebranie kuchni kaflowej  
i wyniesienie cennego materiału po-  
za dom. Współlokator Sadurski nie  
mogąc pogodzić się z brakiem pale-  
niska w kuchni, złożył o tym zamel-  
dowanie w komisariacie MO.

**Cichy wspólnik**

Gęsto kursujące autobusy PKS  
cleszą się jeszcze większym zagęsz-  
czeniem pasażerów. Każdy ładowny  
wóz jest wypchany licznymi klien-  
tami po same szyby. Konduktor Tra-  
biszewski Zygmunt przejął się tak  
swą rolą, że na postoju autobuso-  
wym zaczął sprzedawać bilety po  
nieco większych cenach. Zauważył  
to Popławski Czesław mieszkaniec  
wsi Trębaczów gm. Mełgiew, i jako  
niezadowolony, zameldował o tego  
rodzaju „polityce cen“ w odpowied-  
nim komisariacie.

**Łapowniczką**

Każdy orze jak może — myślała  
sobie zawsze Maria Więsyk zam.  
Królewska 15 sprzedając po cichu  
tu i ówdzie najnowszą wynalazek  
lubelskiego rynku tytoniowego tzw.  
„krajankę machorkową“. Ujęta i za-  
trzymana przez funkcjonariusza MO  
Józefa G. podczas odprowadzania  
jej na posterunek, poczęła usilnie  
namawiać milicjanta o zaniechanie  
czynności służbowych, przy czym  
starała mu się wręczyć łapówkę.  
Obecnie tytoniarka będzie odpowia-  
dała za nielegalny handel i usiłowa-  
nie przekupstwa.

**Ładny bicz!**

Zamieszkały w okolicach podmie-  
tarnych przy ul. Unickiej 4 Zielen-  
kiewicz Stanisław wyszedł pewnego  
dnia z domu na miasto. Po przy-  
jeździe do mieszkania stwierdził brak  
płaszczki damskiej oraz nowego ko-  
żuszka bez rękawów. Wywędrowa-  
nie w nieznanym kierunku ciepłego  
okrycia byłoby dziwnym, gdyby ni-  
kogo w mieszkaniu nie było i gdy-  
by dokonano włamania. Tymczasem  
w mieszkaniu na „straży“ przeby-  
wał w tym czasie mieszkaniec Sla-  
winka Michał Bicz. Zagadkę zniknie-  
cia przyodziewku wart. 10 tys. zł nie  
wątpliwie wyjaśni toczące się do-  
chođenje.

**RADIOTECHNIK**

Poloca  
lampy radiowe wszelkich  
typów, elektrolity, opory,  
kondensatory paddingowe  
Katowice, Mikołowska 17  
tel. 338-82

**ROZNE**

„PODKOWA“ i „PRZYJACIEL“ naj-  
lepsze bibułki w świecie. Wytwórnia B.  
bufek, Łódź, Piotrkowska 49. 1810 K.

PODANIA, odwołania, apelacje załat-  
wia Biuro Podaf. Krak. Przedm. 34.  
1310 K

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

PIANINO krzyżowe, piękne, orze-  
chowe sprzedam. Adres Św. Duska 22  
skład żelaza.

**ZGUBY**

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę  
wydaną przez Gminę Wojciechów na  
nazwisko Jędrzej Szczepan, zam. kol.  
Palekije, gm. Wojciechów, pow. Lu-  
blin. 2292 G





## SPOSOBY

Mieszczący się przy pl. Święto duskim teren po stoju autobusów jest kalejdoskopem nowych czasów sposobów stosowanych przez starych praktyków samochodowych. Oto np.

podjeżdża pusty autobus. Jak szarańcza rzucają się na niego stęsknieni przejeżdżki ludzie. Momentalnie wóz jest pełen. Pozostala gromada opadła z sił i czeka jak zmłowana, nowej „trasy na kółkach”. Podjeżdża druga platforma okryta budą. Ludzie wskakują w pędzie, widać okrzykiem lub wpelzają na czworakach. Kobiety wrzucane są jak tobołki. Wreszcie spokój. Kłębowski fałuje pod plandeką jak dziewicze łono 50 cjołatki. Ale cóż? Pozostało jeszcze „na lodzie” ze 20 pasażerów. Od czegoż jest wynalazczość? Szofer zdejmując okrycie i krzyczy: „Trzecia klasa wsiadać! Miejsca siedzące na stojaka do wyboru: bliżej, albo dalej szoferki, ale już!” Tłum rzuca się do ataku i po chwili male nadwozie wygląda jak kocię. Poprzez pręty rury że łazne, szkieletu budy wyglądają ręce, nogi i głowy nowych pasażerów.

Normalnie wóz brał 18 osób, teraz ma być komplet 30. Nie ma to jak „smykałka”!

## NOWY KLUB

Słynne były przed wojną t. zw. „łańcuchy szczęścia”. Spryt ni wydrwigo-sze zbliżali na najwęższej lada kiej grube pieniądze. Wreszcie położono kres oszustwom i po paru sprawach sądowych „epidemia” ta wygasła. Obecnie po wojnie pojawiła się i znoma przybrała trochę inną formę, gdyż już tylko 4 osoby ma uczestniżyć w „łańcuszku” a stawka wynosi 50 zł. Nowością jest nakaz fikcyjny o obowiązkowym oddawaniu części sumy na PCK. Światki podpisane są jakimś klubem z Nowej Zelandii. Cały interes nie wart funta klaków i wszyscy ci, którzy takie pismenka otrzymują mogą z czystym sumieniem wrzucić je do pieca lub też użyć w innym właściwym celu.

Na marginesie trzeba dodać, że grube tysiące jakie świstek oblecują szczęśliwemu uczestnikowi gry, nie upłyną nigdy do jego kieszeni, a tylko oszusta, który zaczął tę całą beczkę.

## NOWA DROGA

Cboż sezon brukarski dawno się już skończył, to niezmordowani brukarze reperują ulice w dalszym ciągu, wykorzystując brak mrozów.

Ładny początkowy odcinek ulicy M. Buczka, ciągnący się po wysokim nasypie, kończy właśnie swoją „toaletę”. Wąskie i wykoślawione do tej pory chodniki są obecnie gruntownie remontowane. Wszystkie stare kałki, płyty są wyrzucane a na ich miejsce na nowej podсыpce z piasku lokuje się nowitki płyty betonowe.

# Cele, zadania i osiągnięcia sportu ZWM

Pierwsze, kroki w sporcie nasza organizacja stawiać zaczęła już w okresie oswobodzenia Polski to jest w roku 1945. W tym właśnie okresie zaczęły powstawać pierwsze luźne niczym nie związane ze sobą ogniwami sportowe — sekcje i kluby naszej organizacji. Placówki te nie miały jeszcze właściwego oblicza, ani nazwy. Nie były niczym związane z władzami centralnymi chyba tylko tym, że ZWM-owcy tworzyli je.

Dopiero powstanie i uruchomienie Wydziału WF ZG ZWM z doświadczonym kierownikiem jakim jest stary działacz sportowy tow. J. Nowak, czy młodszy jego zastępca tow. A. Gutowski, zaczęło cementować, na dawać pewien kierunek, pewne

oblicze naszemu sportowi. Kluby w myśl opracowania „Statutu Ramowego” przyjęły jednolitą nazwę KS ZWM „Zryw”. I wtedy właśnie po scaleniu tych klubów, po związaniu luźnych ogniw sportowych poprzez Wydział WF Zarządu Głównego sport nasz postawił sobie określone cele i zadania, do których

zaczął dążyć, z żelazną konsekwencją.

Zasadniczymi założeniami były: umasowienie sportu zorganizowanie wychowania fizycznego na wsi, stworzenie prawdziwego typu sportowca karnego, zdyscyplinowanego, związanego z ideologicznym rozwojem naszej organizacji.

## 15000 członków

Liczba sportowców ZWM-owców osiągnęła dziś stan 15 tysięcy członków zrzeszona jest w 250 KS ZWM „Zryw”, które reprezentują prawie wszystkie gałęzie sportu. I tak w chwili obecnej mamy 82 kluby piłkarskie zarejestrowane w PZPN z 2.400 zawodnikami i kilku A kla-

sowymi klubami jak „Zryw” — Jawor, Chodzież, Sokołów, Pszczyna i wiele innych.

Jeśli chodzi o lekkoatletykę to posiadamy 110 ośrodków uprawiających tę gałąź sportu z czołowymi klubami „Zryw” — Gdańsk, „Zryw” — Włocławek, czy „Zryw” — Łódź, mogącymi

poszczycić się dużym dorobkiem wielu cennych nagród jak też szeregiem czołowych zawodników na miarę krajową czy międzynarodową, jak długo — dystansowcy mistrz Polski Kielas czy Boniecki lub Dzwonkowski oraz szereg innych dobrze zapowiadających się młodych zawodników jak miotacz Krzyżanowski ze „Zrywu” — Gdańsk, czy wszechstronna Głazewska lub Bregulanka. Bokserskich zespołów mamy 21 z czołowymi klubami „Zryw” — Świętochłowice, Olsztyn, Łódź, Szczecin czy Poznań, z takimi zawodnikami jak mistrz i reprezentant Polski Rademacher czy Kowalczyk i cały szereg młodych talentów.

W dziedzinie ciężkiej atletyki posiadamy trzy zespoły z mistrzem Polski wszechwag Wituckim lub młodym talentem Petrykowskim na czele. Ośrodków żeglarskich posiadamy 10 z 16 jednostkami pełnomorskimi i 1.500 członków wyszkolonych załóg, odbywających długie rejsy morskie jak do Szwecji, Finlandii i Danii. Poza tym 5 ośrodków szkolenia lotniczego — modelarstwa z 250 entuzjastami lotnictwa. Szereg sekcji narciarskich, z Centralną Sekcją Narciarską ZWM „Zryw” — Warszawa, jak też zespoły piłki ręcznej a to koszykówki, szczypiorniaka czy siatkówki z żeńskim mistrzem Polski w szczypiorniaku „Zrywem” — Łódź, czy wreszcie sekcje motorowe skupiające blisko 100 maszyn sportowych i turystycznych.

## O masowy charakter sportu

Dlatego też nasze osiągnięcia nie tylko w rozwinięciu i umasowieniu sportu wśród mas młodzieży oraz wyrugowanie starego pojęcia, że sport jest „elitarnym”, ale i w ideologicznym i moralnym wychowaniu naszych sportowców nie pozostały bez znaczenia — wpływając wraz z bratnimi organizacjami OM TUR czy „Wici” na kształtowanie przyszłego oblicza sportu polskiego.

W chwili obecnej zadaniem naszym jest zlikwidowanie jednostronności pracy sportowej powiększenie własnych kadr i struktorskich i sędziowskich oraz usprawnienia pracy sekretariatów klubowych. Przez usunięcie tych braków przy jednocześnie tworzeniu w każdym mieście wojewódzkim potężnego centralnego, dla danego województwa klubu czy też rozszerzenia sieci klubów centralnych na każde miasto powiatowe, przyciągniemy nowe tysiączne rzesze młodzieży. Ułatwi to zdyscyplinowanie i wychowanie śmiałych, pełnych inicjatywy sportowców ZWM-owców, którzy rozbudują ludowo - demokratyczny sport Polski. I to jest w tej chwili obecnej bojowym zadaniem każdego aktywisty sportowego ZWM-u.

M. Bednarski

### KONSTANTY PAUSTOWSKI

# KOLCHIDA

przełożył K. A. Jaworski

Wszyscy bardzo krzydzeli i chcieli wsadzić mnie na miesiąc do więzienia. Wtedy wszedł młody, przystojny inżynier Gabunia, syn starego maszynisty przy parowozie. Gabunii z Samtredzi i wygłosił im takie przemówienie..

Gulia umilkł i długo rozmyślał, usiłując przypomnieć sobie wspaniałe przemówienie Gabunii. Mowa ta umosiła się dokoła jego pamięci jak natrętny komar, ale Gulia w żaden sposób nie mógł jej złapać. Westchnął i wziął strzelbę.

— Co powiedział, to powiedział „Trzeba uświadomić sobie”, oto jak powiedział „Ja osuszam błota, wkrótce szczer amerykański nie będzie miał gdzie żyć i zdechnie. Więc dlaczego sędzicie tego biednego człowieka, a nie mnie?” Oto jak powiedział młody bolszewik — Gabunia, nich dożyje do stu lat. „Po co karać, — powiedział, — kiedy partia mówi, że trzeba tylko poprawiać? Dajcie mi go. Ja będę miał z niego korzyść”. I gdyby nie Gabunia, siedziałbym w więzieniu, jak ten złodziej, który na targowicy ściągwał czurwiaki. Pójdźmy, kaco!

Pies wstał i zataczając się poszedł za Gulią. Gulia wyjął z kieszeni starannie złożony paperek, rozwinął go i spojrział na światło. Gdyby umiał czytać, przeczytałby na nich dziwne słowa:

### KARTKA SŁUŻBOWA

Do topografa Abaszidze. Przesyłam wam najlepszego znawcę błot kolchidzkich — myśliwca Gulię. Przedostawał się do najniebezpieczniejszych miejsc. Przy układaniu mapy środkowego masywu błotnego i leśnego Gulia może okazać niezastąpioną pomoc.

Kierownik budowy kanału magistrali Gabunia

Gulia schował kartkę za pazuchę i poszedł w głąb lasu. Szedł ku ruinom rzymskiej twierdzy. Był na pół wessane przez błoto i zarosły stuletnim mchem. W pobliżu twierdzy powinny być dziki.

Gulia powiedział w sędzie prawdę. Nikt nie znał dżungli tak dobrze jak on. Ale Gulia nie umiał opowiadać. Tropił zwierza, nocował przy ognisku, wpadał do moczarów i przeraźliwie gwizdał na szakale. Rozmawiać odczytywał się. Najbardziej ożywione gawędy prowadził jedynie z samym sobą i z psem.

Zona Gulii umarła przed dwudziestu laty.

Dzieci nie miał. Za życia żony, jeszcze przed rewolucją, Gulia zajmował się gospodarstwem. Jak i wszyscy użył ziemię mułem i sadził na błotach kukurydze. Potem w czasie rozlewów wyjeżdżał w dziurawej łódce na swoje pole i ścinał kukurydzę, zalaną mętną wodą, jak ścina się w jeziorach trzcina.

Suchej ziemi było mało. O kawaleczek ziemi wielkości niedużego pokoju Gulia procesował się z sąsiadem dwanaście lat.

Życie płynęło powoli i niespokojnie. Każdego roku oczekiwano nowych podatków. Każdego roku umierali na febrę sąsiedzi zdychały bawoły. Każdego roku powódź zalewała głuchą wieś zimną wodą mknącą z przeklętych gór. A w początkach rewolucji wieś całkowicie wymarła na febrę. I nie jedna. Za pamięci Gulii wymarło siedem wsi.

Dwaj pozostali przy życiu — Gulia i Artiom Korkia — przywiązali do starych tarasów przy domach brudne czarne gałgany na znak żałoby i odeszli do Poti.

Psy wiejskie rozwlóczyły się po wszystkich stronach. Część z nich zdziczała w błotach, część wyprasała jałmużę na bazarach w Poti i Senakach. Gulia wybrał jednego z nich, wynajął strzelbę i został myśliwcem.

Zniknął w błotach i życie przechodziło obok niego. Zdziczał i stracił smak do niego. Ludzie wędrowali do kołchozów, na Rionie budowano stację elektryczną, ale w błotach było jak zawsze duszno, głucho i w jamach na dziesiątki kilometrów stała zgnięta woda.

Potem przyjechali inżynierzy i robotnicy, przybyły ekskawatory i Gulia dowiedział się, że z moczarami koniec. Na ich miejscu zasadzi się gaje cytrynowe i mandarynkowe i nowa ziemia nazywać się będzie nie Mingrelia, ale Kolchida.

Któż nie ma ochoty pośmiać się z ciemnego człowieka! I Artiom Korkia oszukał Gulię. „Kołchozy, — powiedział, — gdzie pracują tylko kobiety i skąd wypędzają mężczyzn, zwłaszcza takich leniuchów jak ty, nazywają się kolchidami”. Tu będzie pierwsza kolchida w kraju radzieckim”. Gulia uwierzył i zląkł się. Jakżeż nie uwierzyć starcowi, który w młodości za jednym zamachem wypijał pud wina?

Gdy Gulia dowiedział się, że z niego zażartowano, chciał pójść do Korkii i nawymyślać mu od dumniów, ale nie odważył się. Korkia był starszy od Gulii o dziesięć lat.

C. d. n.

## CENNIK OGŁOSZENIOWY:

30 zł; od 70 mm do 120 mm — 35 zł; od 120 mm do 200 mm — 40 zł; od 200 mm do 300 mm — 50 zł; ponad 300 mm — 60 zł. W TEKŚCIE: za 1 mm szpalty do 70 mm — 40 zł; od 70 mm do 120 mm — 50 zł; od 120 mm do 200 mm — 60 zł; od 200 mm do 300 mm — 75 zł; ponad 300 mm — 90 zł. NEKROLOGI: za 1 mm szpalty do 70 mm — 25 zł; od 70 mm do 120 mm — 30 zł; od 120 mm do 200 mm — 65 zł; od 200 mm do 300 mm — 85 zł; ponad 300 mm — 100 zł. W niedziele i święta 30% drożej. — Za miejsca zastrzeżone i na 1-ej stronie 100% drożej.

DROBNE OSOBISTE: poszukiwanie pracy i poszukiwanie rodzin — 15 zł za słowo; drobne zguby i handlowe — 25 zł za słowo. Pierwsze słowo 100% drożej. RAMKOWE za tekstem: za 1 mm szpalty do 70 mm — 60 zł; od 70 mm do 120 mm — 70 zł; od 120 mm do 200 mm — 80 zł. W TEKŚCIE: za 1 mm szpalty do 70 mm — 40 zł; od 70 mm do 120 mm — 50 zł; od 120 mm do 200 mm — 60 zł; od 200 mm do 300 mm — 75 zł; ponad 300 mm — 90 zł. NEKROLOGI: za 1 mm szpalty do 70 mm — 25 zł; od 70 mm do 120 mm — 30 zł; od 120 mm do 200 mm — 65 zł; od 200 mm do 300 mm — 85 zł; ponad 300 mm — 100 zł. W niedziele i święta 30% drożej. — Za miejsca zastrzeżone i na 1-ej stronie 100% drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR. Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa”. Redakcja i Administracja Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 26-93, Administracja 20-51, Kolportaż 39-02. Konto czekowe Nr 11445. — Odbito cionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie — Zamojska 12. A — 15643

Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję zł 75 miesięcznie, bez doręczenia zł 70.